Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 14 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 102 (1383)

Kobiety — racjonalizatorki

Bronisława Nowak, członek ZMP — robotnica z PZPDz. Nr 2 — wynalazła nową metodę haftu maszynowego, — na maszynie „zygzak". Racjonalizatorski pomysł ob. Nowak znacznie przyspiesza wykonanie haftów.

Młodociana racjonalizatorka otrzymała premię w wysokości 40 tys. złotych. Według jej pomysłu pracują już wszystkie hafciarki PZPDz. Nr 2.

POSTĘP TECHNICZNY

— dźwignią planów produkcyjnych w Polsce Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Dyrektor Departamentu Techniki PKPG inż. Ignacy Bursztyn udzielił wywiadu na temat realizacji postępu technicznego w gospodarce narodowej.

Postęp techniczny — powiedział dyr. Bursztyn — jest jednym z warunków wykonania planu zarówno w rb., jak i w okresie 6 - letnim.

NOWE METODY PRACY I NOWE PRODUKCJE

Przystępujemy do uruchomienia całego szeregu nowych działów przemysłu, po raz pierwszy w historii naszego kraju. Np. zaczniemy produkować w tym roku **kwas siarkowy z gipsu.** Takich fabryk nie ma więcej w Europie niż pół tuzina. Będziemy robić **prostowniki rtęciowe** już za kilka miesięcy. Dla budownictwa — nowy materiał tzw. **struno - betony,** które dadzą większą wytrzymałość niż normalnie zbrojony beton. W przemyśle spożywczym — **proszek mleczny,** na który dotychczas prawie że monopol miała Ameryka. W przemyśle metalowym zaczniemy budować fabrykę **łożysk kulkowych.**

Po raz pierwszy w tym roku zajmiemy się planową intensyfikacją procesów produkcyjnych, czego wynikiem w niektórych branżach będzie skrócenie cyklu produkcyjnego, przez co umożliwimy przyśpieszenie obrotu środków obiegowych.

Sprawa **polepszenia jakości** będzie zajmować jedno z pierwszych miejsc. Ustanowione zostaną komórki kontroli jakości we wszystkich przemysłach.

Zrobimy w tym roku pierwsze kroki w dziedzinie **automatyzacji procesów** w przemyśle chemicznym, hutniczym, cukrowniczym i ustalimy niektóre typowe urządzenia automatyki i sygnalizacji dla produkcji w kraju.

DROGI REALIZACJI

Dla zrealizowania tych planów opierać się będziemy przede wszystkim na doświadczeniach Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej. Zacieśniać będziemy współpracę po linii przemysłowej, po linii technicznej i po linii naukowo - badawczej.

Drugim ważnym środkiem jest **mobilizacja przodującej części klasy robotniczej i przodującej części inteligencji technicznej.** Będziemy starać się zwiększyć wysiłek i inicjatywę ze strony naszych inżynierów, przodujących robotników, racjonalizatorów i nowatorów. Będziemy kładli nacisk na szybkie rozchodzenie się nowych metod wprowadzonych w jednym zakładzie — na inne zakłady i na szybkość przenoszenia doświadczeń.

W tej dziedzinie ukaże się w tym roku **dekret,** który w pewnym sensie ukoronuje dotychczasowe ustawodawstwo **na tym odcinku i ureguluje pewne aspekty naszego prawa patentowego.**

Poważne zmiany zajdą w tym roku w dziedzinie instytutów badawczych. Mianowicie po raz pierwszy w naszej historii instytuty naukowo - badawcze będą pracować wg. planu z góry powziętego i tak, jak rok 1950 jest pierwszym rokiem naszego Planu 6 - letniego, to w historii naszego Państwa jest on pierwszym rokiem planowania badań.

Zwiększymy przypływ literatury technicznej i literatury patentowej ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i krajów zachodnich. Pomocną nam będzie nowo utworzona instytucja „Państwowe Wydawnictwa Techniczne", gdzie centralizujemy wszystkie wydawnictwa techniczne. Plan PWT przewiduje na bież. rok wydanie 220 tytułów, tj. 3.200 arkuszy wydawniczych.

Najważniejsze jednak zagadnienie, stojące przed nami, zagadnienie, które już teraz musi być odpowiednio traktowane przez Partię, administrację i społeczeństwo — to **zagadnienie kadr.**

Kadry nie tylko decydują o wszystkim, ale bez zorganizowania odpowiedniego zaplecza kadr naukowych i technicznych nie może być mowy o sprostaniu zadaniom stojącym przed nami w dziedzinie postępu technicznego.

Od **Kongresu Zjednoczeniowego** w grudniu 1948 r., kiedy wicepremier Minc przedstawił narodowi cyfry potrzebnych nam kadr technicznych, przybyło nam **kilkuset inżynierów i kilka tysięcy techników.**

Mamy jednak przeszkolić w Planie 6-letnim około miliona robotników, mamy dać krajowi 100.000 techników i 25 tysięcy inżynierów.

KORZYŚCI I PERSPEKTYWY

W efekcie postępu technicznego wzmożemy wydajność pracy. Produkcja potanieje, zwiększy się suma towarów.

Praca robotnika stanie się łatwiejsza, a w konsekwencji bez poważnego zwiększenia wysiłku fizycznego robotnika — poważnie wzrośnie wydajność. Np. w **przemyśle budowlanym** wydajność betoniarek wzrośnie o 25 proc., w **przemyśle węglowym** zwiększy się postęp robót ścianowych o 13 proc., a chodnikowych o 14 proc., w **przemyśle metalowym** przez stosowanie twardych stopów zwiększy się wydajność obrabiarek o 21 proc. Na skutek zwiększenia mechanizacji pracy uzyska się 3,5-krotny wzrost mechanicznego ładowania węgla. W przemyśle metalowym mechanizacja transportu będzie zwiększona o 33 proc. Ilość krosien automatycznych we włókiennictwie wzrośnie o 47 proc.

Plan roczny w 102 dni!

Czołowy górnik Józef Ciszak

ukończył 12 bm. roczną normę

WAŁBRZYCH (PAP) — Czołowy przodownik pracy Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, górnik z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY" — JÓZEF CISZAK, wykonał **w dniu 12 bm. swoją normę roczną.**

W ciągu minionych 3 miesięcy i 12 dni Ciszak wydobył ponad 1.388 ton węgla.

Znakomity przodownik już w ub. roku wsławił się wykonaniem planu rocznego wydobycia na dzień 12 lipca, a do końca roku osiągnął normę 27 miesięcy.

Józef Ciszak ma lat 38, jest synem robotnika z Sokołowa, w woj. poznańskim. W górnictwie węglowym rozpoczął Ciszak pracę przed 9 laty w kopalni w południowej Francji, dokąd wyemigrował w roku 1937. Poprzednio pracował w kamieniołomach.

Ciszak jest zwolennikiem nowoczesnych metod pracy. Stosuje obudowę poprzeczną i ubolewa, że trudne warunki pracy na jego oddziale uniemożliwiają osiągnięcie lepszych rezultatów przez wprowadzenie maszyny zrębowej.

„Gdy osiągniemy dogodniejsze warunki — oświadczył Ciszak, — jeszcze bardziej poprawię wyniki. Kraj nasz potrzebuje dużo węgla i każdy górnik winien go dać ile tylko może. Zwiększeniem wydobycia utrwalamy pokój w naszym kraju i na całym świecie".

Apel Pokoju jednoczy setki milionów ludzi

w walce o szczęśliwą przyszłość narodów świata

Ruch w obronie pokoju potężnieje z każdym dniem. Ze wszystkich stron świata napływają coraz to nowe wiadomości o radosnym witaniu Apelu Pokoju, o składaniu pod nim milionów podpisów, wiadomości o wielkiej akcji na rzecz utrwalenia pokoju światowego.

A oto ostatnie doniesienia z szeregu krajów.

FRANCJA

Jak donoszą z Paryża, Międzynarodowa Federacja Demokratyczna Kobiet oświadcza w opublikowanym komunikacie, że **przyłącza się do apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o zakaz broni atomowej, w imieniu 80 milionów kobiet objętych Federacją.**

Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu ogłasza, że organizacje amerykańskie, w tym organizacje kościelne, kobiece i młodzieżowe rzuciły wezwanie do zwołania na 29 i 30 maja br. w Chicago konferencji obrony pokoju. Inicjatywę zwołania tej konferencji podjęło 43 amerykańskich duchownych, uczonych i działaczy różnych organizacji. Pośród inicjatorów znajduje się znana działaczka Międzynarodowej Ligi Kobiecej Walki o Pokój i Wolność, **laureatka nagrody Nobla Emilia Green-Balch, członek Centralnego Komitetu Światowej Rady Kościelnej, biskup J. Walls oraz laureat Nobla, wielki pisarz Tomasz Mann.**

RUMUNIA

Na sesji rumuńskiego Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, która zakończyła się w Bukareszcie, rozpatrywano sprawę rozszerzenia walki o pokój i popularyzacji apelu sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet zatwierdził plan zbierania podpisów pod tym apelem i uchwalił tekst odezwy do wszystkich mieszkańców Rumunii.

MANDŻURIA

Jak donosi Agencja Wolnych Chin z Mukdenu, utworzony tam został chiński oddział Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Przewodniczącym obrany został Kao Czung-Min, przywódca Ligi Demokratycznej w północno-wschodniej części kraju.

W. BRYTANIA

Doroczna konferencja Związku Zawodowego Pracowników Sklepów i Składów powzięła uchwałę, domagającą się od wielkich mocarstw usunięcia dzielących je różnic drogą pokojową. W szczególności uchwała domaga się zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw dla wypracowania światowego paktu pokoju. Ponadto konferencja wezwała rząd brytyjski do podjęcia na forum ONZ inicjatywy w kierunku zniszczenia zapasu bomb atomowych i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad produkcją atomową.

Lud Vietnamu wspiera swą Armię

w jej działaniach bojowych

PEKIN (PAP) — Radio Vietnamu donosi o nowych sukcesach armii vietnamskiej, odniesionych w czasie zaatakowania wszystkich pozycji francuskich między **Travinh i Vilhlong** i przypisuje te sukcesy zastosowaniu nowej taktyki wojny ruchomej. Głównodowodzący vietnamskiej Armii Ludowej, generał Vo-Guyen-Gip, występował za zastosowaniem tej taktyki na kongresie wojskowym, który odbył się z początkiem tego roku. Sukcesy te, według radia Vietnamu, zawdzięczać również należy ściśłemu współdziałaniu ludności z armią.

PEKIN (PAP) — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, w pierwszych dniach kwietnia wzmogła się aktywność partyzantów w północnym Vietnamie. Dnia 4 kwietnia **partyzanci vietnamscy wysadzili w powietrze elektrownię miejską w Haifongu,** zniszczyli rury wodociągowe między Uong-Bi i Haifongiem oraz przecięli prawie wszystkie linie telefoniczne wokół Haifongu.

Dnia 3 kwietnia wojska Vietnamskiej Republiki Demokratycznej zaatakowały posterunek francuski na południe od Hanoi, a 4 kwietnia — **posterunek francuski na południowy** zachód od Hanoi.

Spółdzielnie produkcyjne w woj. łódzkim

— zakończyły siewy zbóż jarych —

Doceniając znaczenie pierwszych siewów w Planie 6-letnim, pionierzy przebudowy ustroju rolnego z całym zapałem przystąpili do tegorocznych siewów. Już pierwsze wspólne siewy wykazały wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, czego wyrazem jest ZAKOŃCZENIE SIEWÓW ZBÓŻ JARYCH WE WSZYSTKICH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH NA TERENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO. Najsprawniej i najlepiej przeprowadziły akcję siewną spółdzielnie produkcyjne w KONARACH, pow. kutnowskiego, PELAGII, pow. łaskiego, ROGACZEWIE, pow. radomszczańskiego i FRANOPOLU, pow. rawsko-mazowieckiego.

Zainicjowane współzawodnictwo między spółdzielniami w akcji siewnej przez spółdzielnie Franopol, w znacznym stopniu przyczyniło się do szybszego zakończenia siewów.

Głosy prasy światowej

o bezczelnym wybryku samolotu amerykańskiego

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS **cytuje liczne głosy prasy** światowej o proteście, wystosowanym **przez rząd radziecki do rządu** USA w związku z pogwałceniem **przez samolot amerykański obszaru** powietrznego Związku Radzieckiego.

W USA

Wszystkie środowe dzienniki amerykańskie podkreślają, że samoloty radzieckie ostrzeliwały samolot amerykański, usiłując całkowicie zatuszować fakt, że samolot amerykański pierwszy dał ognia do samolotów radzieckich.

Frankfurcki korespondent „NEW YORK TIMES" podaje, że Waszyngton polecił przedstawicielom lotnictwa i marynarki wojennej USA, aby „zachowywali milczenie" w związku z notą rządu radzieckiego. Jak podkreśla korespondent, osoby związane z lotnictwem, w prywatnych rozmowach uważają za bezsporne, iż samolot, o którym jest mowa, posiadał radar oraz aparaty dla dokonywania zdjęć z powietrza.

W WIELKIEJ BRYTANII

Brytyjska prasa burżuazyjna w tonie niezwykle podnieconym zamieszcza wiadomość, że samolot amerykański, który pogwałcił granicę radziecką i rozpoczął ostrzeliwać samoloty radzieckie, z kolei został ostrzelany przez pościgowce radzieckie.

„DAILY HERALD" zaopatruje tę wiadomość sensacyjnym nagłówkiem: „Tajemnicza historia z samolotem. Stany Zjednoczone oświadczają: pościgowce rosyjskie strąciły go. Sowieci oświadczają: nie macie prawa naruszać naszej granicy".

W SZWECJI

Wszystkie dzienniki szwedzkie zamieściły na pierwszej stronicy pod wielkimi nagłówkami pełny tekst protestu rządu radzieckiego w związku z pogwałceniem przez samolot amerykański obszaru powietrznego Związku Radzieckiego.

„NY DAG" podał protest rządu radzieckiego pod wielkim nagłówkiem, biegnącym przez całą stronicę: „Manewry amerykańskie na Morzu Bałtyckim — świadomą prowokacją".

Komentując protest rządu radzieckiego, „Ny Dag" w artykule wstępnym pisze, że Amerykanie przekonali się obecnie, „iż granice radzieckie czujnie są strzeżone".

W DANII

Wszystkie środowe dzienniki kopenhaskie zamieściły pod dużymi nagłówkami wiadomość o przelocie „latającej fortecy" amerykańskiej nad terytorium radzieckim w pobliżu Libawy oraz pełny tekst noty ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyńskiego do rządu amerykańskiego w związku z przekroczeniem przez samolot amerykański granicy radzieckiej i ostrzeliwaniem przezeń pościgowców radzieckich.

Dziennik „LAND OG FOLK" pisze w nagłówku: „Bombowiec amerykański rozpoczął strzelaninę na terytorium radzieckim". Nagłówek „NATIONALTIDENDE" głosi: „Moskwa donosi, że samolot amerykański rozpoczął strzelaninę z pościgowcami radzieckimi na Łotwie".

„Land og Folk" w artykule wstępnym pt.: „Dania — forpocztą prowokatorów wojennych", pisze:

„Amerykanie dopuścili się niebywałej prowokacji. Z odległości tysięcy kilometrów od kontynentu amerykańskiego, przywódcy wojskowi USA posyłają samolot wojskowy na terytorium radzieckie, gdzie ostrzeliwuje on samoloty radzieckie zamiast tego, by zastosować się do wezwania władz radzieckich i lądować."

W NORWEGII

Dzienniki norweskie na naczelnych miejscach, pod sensacyjnymi nagłówkami, informują o proteście rządu radzieckiego wobec rządu USA z powodu pogwałcenia granicy radzieckiej przez amerykański samolot wojskowy.

Dziennik „MORGENPOSTEN" w artykule redakcyjnym pisze: „Epizod ten może mieć poważne następstwa, jeśli zechce tego jedna lub obie strony. Można jednak spodziewać się, iż rząd amerykański przeprosi rząd radziecki, jeśli uzna za dowiedzione, iż samolot rzeczywiście znajdował się nad terytorium radzieckim".

Ratyfikacja radziecko-chińskiego układu

o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP) Dnia 11 kwietnia br. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, porozumienie o chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Port-Arturze i Porcie Dalnym oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisane w Moskwie dnia 14 lutego 1950 roku.

PEKIN (PAP) Dnia 11 kwietnia Centralna Ludowa Rada Rządowa Chińskiej Republiki Ludowej ratyfikowała, na swym VI posiedzeniu radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie o chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Port-Arturze i Porcie Dalnym oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisane w Moskwie 14 lutego br.

Amerykańskie intrygi w ONZ

przeciw uznaniu Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP). — 11 kwietnia br. przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komitecie Doradczym ONZ dla spraw administracyjnych i budżetowych opuścił posiedzenie komitetu po odmowie przez większość komitetu z delegatem amerykańskim na czele rozpatrzenia wniosku radzieckiego w kwestii wykluczenia delegata Kuomintangu.

Dziś

zamieszczamy

10-ty rysunek naszego konkursu

p. t.

w drugą rocznicę planu Marshalla

Wilcze apetyty ludożerców

Prof. James Brossard jest wykładowcą na uniwersytecie stanowym w Pensylwanii. Ostatnio opublikował on wyniki swych wieloletnich badań. Oto one:

„Za czasów Cezara zabicie jednego człowieka kosztowało około 75 centów. Podczas wojen napoleońskich koszty wzrosły do około 3000 dolarów, podczas wojny domowej w Ameryce wyniosły one mniej więcej 5000 dolarów, zaś podczas pierwszej wojny światowej 21.000 dolarów. Obecnie koszty zabicia jednego człowieka, na podstawie danych z ostatniej wojny światowej, wynoszą co najmniej 50.000 dolarów."

Czy prof. Brossard opublikował te dane, aby przestrzec przed nową wojną? Bynajmniej. Prof. Brossard troszczy się jedynie o to, aby obniżyć „koszty własne" zabicia człowieka przez zastosowanie bardziej doskonałych metod masowego mordowania ludzi.

Gen. Gordon Gray, dowódca amerykańskich sił zbrojnych, nie jest uczonym, ani statystykiem. Ale niedawno poszedł on jeszcze dalej, niż Brossard i z uśmiechem wyrafinowanego ludożercy oświadczył, że według jego obliczeń następna wojna światowa pochłonie 3.000 miliardów dolarów i 150 milionów ofiar ludzkich.

Takie są perspektywy, jakie roztaczają przed światem amerykańscy ludobójcy. O takich to perspektywach marzy gen. Montgomery, angielski szef sztabu, który wobec uczniów szkoły, do której uczęszczał za młodu, stwierdził, że następna wojna będzie „wyśmienitą zabawą i pochłonie wiele ofiar ludzkich".

Montgomery, Gray i im podobni straszą ludzkość groźbą nowej wojny w zupełnie określonym celu. Doraźnym celem jest wywołanie psychozy wojennej, która ułatwi zwiększenie zbrojeń i przyniesie nowe, ogromne zyski fabrykantom śmierci. Na dłuższą metę propaganda wojenna ma przygotować masy ludowe do „nieuchronności" wojny, ma ułatwić imperialistycznym podżegaczom rozpętanie nowej, straszliwej pożogi.

Kiedy w okresie wyborów w Związku Radzieckim tow. tow. Mołotow, Malenkow i inni wybitni przywódcy narodu radzieckiego przypominali w swych przemówieniach słowa Towarzysza Stalina o możliwości pokojowego współistnienia obok siebie dwóch różnych systemów społecznych i gospodarczych, kiedy podkreślali, że Związek Radziecki, chociaż jest pewny zwycięstwa w jakiejkolwiek wojnie, nie obawia się pokojowego współzawodnictwa z państwami kapitalistycznymi, amerykański dziennik „New York Herald Tribune" pisał w artykule wstępnym: „Przemówienia wygłaszane przez wybitnych radzieckich mężów stanu o możliwości pokojowego współżycia USA i ZSRR spowodowały nowe ostrzeżenia ze strony wysokich dygnitarzy amerykańskich. Przestrzegają oni przed nową, zakrojoną na szeroką skalę ofensywą pokojową".

„New York Herald Tribune" jest tym samym pismem, które jeszcze przed kilku miesiącami w innym artykule wstępnym groziło: „Będziemy wysyłać samoloty na wysokości 40 tysięcy stóp z bombami pożarowymi i bakteriologicznymi, aby zabijać dzieci w kołyskach, babcie przy modlitwie i robotników przy pracy". Ale było to w czasie, kiedy amerykańscy ludobójcy sądzili, że mają monopol na bombę atomową. Obecnie zaś, kiedy prysł mit o monopolu atomowym, a zawiódł superbluff o super bombie wodorowej, „New York Herald Tribune" zmienił ton i ostrzega przed „niebezpieczeństwem" ofensywy pokojowej, do której odparcia należy się przygotowywać jak do odparcia ataku zbrojnego.

Dla amerykańskich awanturników, dążących do panowania nad światem, wielka ofensywa pokojowa setek milionów ludzi na całym świecie jest rzeczywiście poważnym niebezpieczeństwem. Kiedy straszak atomowy został wyrwany imperialistom z ręki, zostali oni pozbawieni narzędzia nacisku i szantażu, zburzony został główny filar ich awanturniczej polityki. Na giełdach światowych spadły akcje kapitalistycznych podżegaczy, na Wall-Street zabrakło wiary w zwycięstwo.

Nie znaczy to jednak, aby imperializm amerykański przestał myśleć o nowej wojnie, aby stracił swoją wojowniczość. Rozwścieczeni klęskami ponoszonymi na wszystkich frontach ludobójcy amerykańscy imają się nowych sposobów, przygotowują nowe zbrodnie w skali światowej.

„Wojna bakteriologiczna ma podwójne korzyści: z jednej strony wywoła ona o wiele większy niepokój, po drugie zaś nie zniszczy własności prywatnej" — pisze australijski dziennik „Sydney Sunday Sun". Pod opieką gen. Mac Artura, tego samego, który kazał strzelać do głodujących robotników amerykańskich w czasie wielkiego kryzysu lat 30-tych, japońscy uczeni znów pracują w swych laboratoriach nad wyhodowaniem nowych, bardziej zabójczych zarazków dżumy, cholery, tyfusu. A amerykański minister „obrony", Johnson, sam handlarz śmiercią, przechwala się, że w dziedzinie przygotowania wojny bakteriologicznej Stany Zjednoczone znacznie przewyższyły Japonię.

Adwokat dżumy, Johnson, odpowiada na ofensywę pokojową wznieceniem nowej histerii wojennej. On i jego imperialistyczni mocodawcy miotają się z wściekłością, jak osaczone zwierzęta. **Rosnący z każdym dniem ruch w obronie pokoju, grzebie ich nadzieje na wywołanie nowej wojny, montuje przeciwko nim potężny mur obronny z milionów ludzi różnych krajów, narodowości, wyznań i przekonań politycznych, których ożywia ten sam cel utrwalenia pokoju.**

Przeciw ludobójcom amerykańskim występują w zwartym, zorganizowanym froncie pokoju nie tylko narody wolne, wyzwolone z ucisku kapitalistycznego, lecz również narody uginające się pod jarzmem własnych rządów reakcyjnych i obcego imperializmu. Przeciw ludobójcom amerykańskim w coraz większym stopniu, w sposób coraz bardziej zorganizowany występują też szerokie masy narodu amerykańskiego.

Opętani szaleństwem ludobójcy amerykańscy zostają coraz bardziej izolowani przez cały, zdrowo myślący świat. Sztokholm ostrzegł imperialistycznych podżegaczy przed losem, jaki ich czeka, gdyby poważyli się rozpętać nową wojnę napastniczą.

Na apel sztokholmski odpowiadają miliony ludzi, którzy miłują pokój i którym droga jest wolność. W jednym szeregu stają komuniści i postępowi katolicy, górnik śląski i amerykański liberał. Uchwały sztokholmskie, mobilizujące na szerokiej płaszczyźnie wszystkich ludzi dobrej woli, są podstawą wyjściową do nowej, wielkiej ofensywy pokojowej, zakrojonej na większą, niż dotychczas skalę, obejmującą dziesiątki milionów ludzi, którzy dotychczas stali na uboczu, lub nie brali czynnego udziału w walce o pokój. Można, jak to robi organ amerykańskich kapitalistów „New York Herald Tribune" — „ostrzec" przed tą nową ofensywą, będącą wyrazem pragnień całej ludzkości, ale nie można jej odeprzeć. Powstrzyma ona rękę zbrodniarzy atomowych i okiełzna amerykańskich ludobójców. Pokój świata zostanie utrwalony.

TOMASZ ATKINS.

RAYMONDE DIEN

20-letnia bojowniczka pokoju

Raymonde Dien ma 20 lat. Jej mąż, młody robotnik przez 3 lata walczył w szeregach francuskiego ruchu oporu: był dwukrotnie ranny. Jej siostra aresztowana przez petainowską policję, później przekazana Niemcom, wywieziona została do Ravensbrück. Szwagier Raymonde żegnał życie okrzykiem: **„Niech żyje Francja, niech żyje komunizm!".**

Dziś 20-letnia Raymonde siedzi w celi więzienia w Tours. **„Raymonde Dien uwięziona została** — powiedział tow. Duclos w przemówieniu na XII Kongresie KPF — **ponieważ położyła się na szynach po których przejechać miał pociąg załadowany czołgami".** „Raymonde Dien jest bohaterską kontynuatorką wspaniałych tradycji kobiet z Montlucon, które podczas **okupacji również położyły się na szynach, by nie dopuścić do wyjazdu do Niemiec transportu aresztowanych Francuzów".**

Kobiety z Montlucon aresztowało gestapo. Raymonde Dien aresztowała policja rządu Bidault.

W Roanne dwutysięczny tłum demonstrował przeciw odjazdowi transportu ze sprzętem wojennym, przeznaczonym do prowadzenia „brudnej wojny" w Vietnamie. 20 Francuzów aresztowano i osadzono w forcie Montluc w Lyonie. Znajduje się między nimi inwalida ruchu oporu. Zna on dobrze cele fortu Montluc. Był w nich więziony w latach 1942-44. Jego towarzyszem jest 20-letni student. On również zna fort Montluc. Zna go z opowiadań matki. Nie opowiadał mu o nim ojciec, którego hitlerowcy rozstrzelali w 1944 roku.

Mury portowych miast Francji pokryły się plakatami: **„Sprzęt wojenny nie zostanie wyładowany".** Komisarz policji portu La Pallice wezwał dwóch robotników portowych podejrzanych o rozklejanie plakatów. **Przed budynkiem komisariatu** — powiedział tow. Agasse, delegat departamentu Charente - Maritime — **stawiło się dwustu robotników. Sam widok ich niebieskich bluz — bluz roboczych zmusił pana komisarza do zamknięcia się w swoim biurze. Sprzęt wojenny nie został wyładowany.**

Po morzach krążą, niczym statki korsarskie, okręty naładowane bronią. „Pasteur", „Empire Marshall", „Auray", „Falaise", „Dismude" — rośnie lista okrętów śmierci, szukających przystani.

W 1947 roku — jak wynika z cyfr, przytoczonych przez tow. Duclos — rząd francuski wydawał 29 miliardów franków rocznie na utrzymanie sił policji. **Dziś wydatki te sięgają 80 miliardów franków.** Wyposażono ją w najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, specjalnie w tym celu sprowadzany ze Stanów Zjednoczonych. Zaangażowano wybitnych „specjalistów" do walki z komunistami. W szeregach policji ponownie znalazło się kilkunastu komisarzy policji, którzy za współpracę z gestapo skazani zostali po wyzwoleniu na kary długoletniego więzienia. Ale pisał już kiedyś Balzak, że **„ze wszystkich nasion powierzonych ziemi, krew przelana przez męczenników przynosi najszybsze zbiory".**

„Jesteśmy partią nowego typu — mówił tow. Thorez. — **30 lat pracowaliśmy, by nie być partią podobną do innych.** Jej członkowie — to jakobini proletariatu, którzy na wzór Robespierre'a wierzą, w co mówią i robią co mówią. Francuska Partia Komunistyczna jest partią 75 tys. rozstrzelanych w czasie okupacji patriotów. Dziś komuniści francuscy stoją na czele walki o pokój, o niezależność Francji. Średni wiek delegatów na XII kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wynosił 31,5 lat. **Francuska Partia Komunistyczna jest partią młodych, partią przyszłości, partią, kierowaną przez doświadczonych wodzów proletariatu, cieszących się pełnym zaufaniem i miłością tysięcy takich ludzi jak Raymonde Dien i jej towarzysze walki.**

Albańska Republika Ludowa na nowych drogach

Przemówienie tow. Enver Hodży na II krajowej konferencji partyjnej

TIRANA (PAP). — Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy **ENVER HODŻA** wygłosił referat na krajowej konferencji tej partii, w którym zatrzymał się dłużej na sukcesach gospodarczych i politycznych Związku Radzieckiego w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy anglo-amerykańscy imperialiści mnożą przygotowania wojenne. Mówca podkreślił, że **sukcesy Związku Radzieckiego raz jeszcze potwierdzają wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.**

Enver Hodża wskazał na nieprzerwany wzrost i umacnianie się ruchu **zwolenników POKOJU** na całym świecie i oświadczył, że naród albański bierze w tym ruchu zdecydowany udział.

Podkreśliwszy ogromne znaczenie międzynarodowe Apelu sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w kwestii zakazu broni atomowej i określenia jako zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy użył tej broni, mówca oświadczył:

„Sprawa pokoju zwycięży, ponieważ stoi za nią Związek Radziecki i Wielki STALIN!"

W dalszym ciągu Enver Hodża poruszył sprawę **knowań imperialistów** anglo-amerykańskich, titowców, monarcho-faszystów greckich, neofaszystów włoskich i innych wrogów narodu albańskiego, którzy rozwijali i rozwijają akcję skierowaną przeciw całości terytorialnej, niepodległości i suwerenności Ludowej Republiki Albańskiej.

W drugiej części referatu, dotyczącej **wypełnienia planu państwowego**, Enver Hodża podkreślił, że **dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Albania w stosunkowo krótkim czasie była w stanie osiągnąć poważne sukcesy.** Jednakże plan gospodarczy na rok 1949 nie został wykonany. Było to skutkiem szkodniczej polityki b. ministra przemysłu Abedina Czevu i jego wspólników.

W kwestii błędów popełnionych w dziedzinie gospodarki rolnej Enver Hodża podkreślił, że Ministerstwo Rolnictwa nie rozdzieliło dotąd jeszcze całej ziemi, która winna była zostać rozdzielona w myśl ustawy o reformie rolnej.

Słowa Envera Hodży, że partia i rząd przygotowują obecnie 5-letni plan rozwoju narodowej gospodarki Albanii przyjęte zostały burzliwymi, niemilknącymi oklaskami.

W trzeciej części referatu o **sytuacji wewnętrzno-partyjnej** Enver Hodża zanalizował działalność antypartyjnej grupy trockistowskiej Abedina Czevu, Dżazi Islami i spółki i w związku z tym wskazał na konieczność zwiększenia czujności.

W zakończeniu Enver Hodża oświadczył, że Albańska Partia Pracy winna iść za przykładem Partii Bolszewików i uczyć się u niej, ponieważ jest ona partią nowego typu, partią Lenina—Stalina.

Pośród burzliwych oklasków i okrzyków: „Niech żyje Partia Bolszewików! Niech żyje Wielki Stalin! Niech żyje Enver Hodża!" — zakończył się pierwszy dzień obrad konferencji.

Drugi dzień wypełniła dyskusja nad referatem Envera Hodży.

Strajk powszechny robotników Belgii

będzie odpowiedzią na projekt powrotu na tron Leopolda III

BRUKSELA (PAP) — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło apel do belgijskiej klasy robotniczej wzywający do czynnej akcji przeciwko projektom powrotu Leopolda III:

„Nie ma chwili do stracenia — głosi apel. Nad Belgią zawisła groźba faszystowskiego zamachu stanu. Wzywamy klasę robotniczą do natychmiastowego przystąpienia do strajków oraz do wzmożenia frontu robotniczego przez tworzenie komitetów strajkowych, do przygotowania strajku powszechnego we wszystkich prowincjach belgijskich w dniu zwołania parlamentu przez prokrólewski rząd Van Zeelanda, który zamierza znieść ustawę o regencji; do organizowania nowych manifestacji we wszystkich większych ośrodkach robotniczych".

Biuro Polityczne KPB wezwało również wszystkie podstawowe organizacje partyjne do zwołania zebrań członków w celu omówienia apelu i sposobów jego realizacji.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

(W 20 rocznicę śmierci)

Wielka Rewolucja Socjalistyczna i nowa epoka przez nią zapoczątkowana znalazły piewcę niezwykłego. Majakowski był tym, który wyśpiewał ogrom rewolucji, który przekuł hasła Października na stal poetyckiej strofy, który zaklął poezję budownictwa socjalistycznego w miarowy rytm wiersza. Był trybunem mas walczących na barykadach i bardem Partii, która przewodziła w walce o socjalizm. Kiedy w dwudziestą rocznicę jego zgonu wracamy myślą do tej niezwykłej indywidualności, przypominają się słowa autora poematu o Leninie, słowa porównujące rym poety do „pieszczoty, hasła, bagnetu i bata". I dziś każdy wiersz Majakowskiego urzeka pieszczotą, dźwięczy hasłem, walczy bagnetem i chłoszcze batem. Dziś, po dwudziestu latach, twórczość Majakowskiego jest żywym natchnieniem rewolucyjnych poetów, jest księgą, w której masy ludowe znajdują odpowiedź na najistotniejsze pytania epoki.

W poezji Majakowskiego znalazła odbicie rewolucja, która zmieniła oblicze świata; ze strof autora poematu „Dobrze" wyłonił się nowy świat i nowy człowiek; jego wiersze stały się pieśnią pogrzebową starej epoki i hasłem nowej ery, ery socjalizmu. Od pierwszej chwili Majakowski stanął w szeregach rewolucji, oddając swój geniusz we władanie walczącego proletariatu:

„Wezwany byłem
na front rewolucji;
bym służbę
w pańskich poezji ogrodach —
tej baby kapryśnej —
porzucił". *)

* * *

Słowo Majakowskiego zwracało się i apelowało do mas, do ludu rosyjskiego, jego wiersz bił taranem w podpory walącego się ustroju kapitalistycznego. Gryząca ironia pisarza wyśmiewała bezwład i zakłamanie starego świata; nie było w jego strofach nuty żalu po tym, co odchodzi w przeszłość, co mija bezpowrotnie. Poemat „Wojna i świat" (1916) był bodaj pierwszą w poezji rosyjskiej ostrą oceną polityczną wojny imperialistycznej, potępieniem zbrodni dokonywanej w imię zysku. W tym okresie kształtowały się kontury tak specyficznego dla Majakowskiego obrazu poetyckiego, rytmu, języka i metafory.

Po rewolucji umacnia się realistyczna więź poetyki Majakowskiego. **Kształtuje się poeta - trybun, którego rewolucyjne słowo rozpłomienia miliony robotników. Jego wiersz, bijący żarem siły i komunistycznego przeświadczenia, staje się groźną bronią w walce o zwycięstwo idei bolszewickiej, idei Partii. Wówczas to Majakowski rzuca poetom wezwanie, aby „zstąpili z nieba na ziemię" i zaciągnęli się na służbę rewolucji** („Rozkazy do armii sztuki"), kpiąc z oderwanych od życia marzycieli, którzy szukali ukojenia w „groszowym romantyźmie" i „zamknęli oczy na wszystko co się wokoło tworzy". **„Poeci i pisarze** — pisał Majakowski w roku 1923— **miast przewodzić słowem, wznieśli się na tak podobłoczne wysokości, że nie wyciągniesz ich stamtąd.** Otwierasz jakiekolwiek czasopismo — całkowicie popstrzone wierszami: są tu i „ząbki perliste" i „chitony" i „Partenon" i „marzenia", i diabli wiedzą czego tu tylko nie ma. Zdałoby się poprosić panów poetów, aby zeszli z nieba na ziemię". **„Towarzysze** — wzywał poeta — **dajcie nową sztukę, taką, aby wyciągnąć republikę z błota".** Było to w pierwszych latach rewolucji.

Utwory lat rewolucyjnych (1917 — 1921) tworzą w sumie obraz, w którym zawarło się bohaterstwo walczącego ludu radzieckiego, nienawiść do kontrrewolucji i reakcji oraz patos rodzącej się epoki. Każdy wiersz jest burzą i płomieniem, hasłem i wskazaniem. Majakowski wypowiada swoje myśli w przeróżnej formie: **w wierszu agitacyjnym, w strofie lirycznej, w wierszach dla plakatów ROST-u, w odzie** („Oda do rewolucji") **i poemacie** („150.000.000").

Obraz rewolucji i nowego życia radzieckiego rozrasta się u Majakowskiego do **monumentalnych rozmiarów w latach późniejszych w dwóch poematach, które osiągnęły niewidziane dotychczas wyżyny kunsztu poetyckiego: w „Włodzimierzu Iljiczu Leninie" i w „Dobrze".** Pierwszy z nich, napisany po śmierci Lenina (1924), **kreśli wyrazisty wizerunek wodza rewolucji, etapy jego działalności politycznej, portret przywódcy mas i zarazem „arcyludzkiego człowieka". Ze splotu prostych i przekonywujących słów, pozbawionych fałszywego tonu i sztuczności, wyłania się sylwetka genialnej jednostki nierozerwalnie związanej z partią i ludem pracującym. Ten motyw jest ostatnim akordem poematu:**

Partia i Lenin —
bliźnięta — bracia —
kogo bardziej
matka — historia ceni?
Mówimy — Lenin,
a w domyśle —
partia,
mówimy — partia,
a w domyśle — Lenin". **)

W drugim poemacie („Dobrze") zostaje rozwinięta synteza rewolucji proletariackiej na bardzo szerokim tle historycznym. Tutaj, jak w kalejdoskopie, przesuwają się przed naszymi oczami **dzieje Rewolucji Październikowej i budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. Tu został ujęty sens moralny i polityczny rewolucji, jej ogrom i wpływ na dzieje ludzkie. Narodziny nowego świata znalazły tu wyraz w słowach prostych, a jakże fascynujących:**

Umilkł kulomiot.
Zakończył obstrzał.
Umilkły kule,
dzwoniące zażarcie.
Płonęły
jak gwiazdy
bagnetów ostrza.
Biedniały
gwiazdy niebieskie
na warcie.
Dmuchał, jak zawsze,
wiatrami październik.
Szyn
wyślizganą krzywizną
skręcały
tramwaje
na most przy Giserni
już — za socjalizmu. *)**

Humanistycznym treściom socjalizmu przeciwstawiał Majakowski nieludzkie treści gasnącego kapitalizmu, demaskując w szeregu wierszy („Black and white", „Most Brookliński", „Do domu" itd.) fałsz demokracji burżuazyjnej i upadek kapitalistycznej kultury i moralności. Zrozpaczony człowiek, który skacze z mostu Brooklińskiego w objęcia śmierci, oto symbol cywilizacji burżuazyjnej.

* * *

Twórczość Majakowskiego, który położył podwaliny pod realizm socjalistyczny poezji radzieckiej, była zarówno co do treści, jak i różnorodności formy (epos, satyra, wiersz liryczny, poemat, utwory sceniczne, felieton itd.) zjawiskiem niezwykłym. Nowy styl poetycki autora „Dobrze" był realistycznym kształtem, w który przyoblekła się nowa, rewolucyjna treść jego dzieła.

Prostota słowa i celna metafora harmonizowały z głęboko humanistyczną ideą jego wierszy. Majakowski pierwszy w poezji radzieckiej podjął tematykę PRACY, pracy socjalistycznej, której wartość moralną i bohaterstwo opisał niezwykle plastycznie. Ze strof Majakowskiego wyłonił się pozytywny bohater nowego ustroju, RADZIECKI CZŁOWIEK, partyjny i bezpartyjny bojownik o radość i szczęście życia, związany każdym fibrem ze swoją socjalistyczną ojczyzną. Poezja Majakowskiego była lutnią śpiewającą piękno socjalizmu i knutem chłoszczącym jego wrogów, pieśnią miłości dla Partii i Kraju Rad oraz buntem przeciw złu i kapitalistycznej zgniliźnie. Była dzwonem wzywającym do walki, była samą walką i hymnem zwycięstwa. I taką pozostanie w naszej pamięci.

Roman Karst

*) Przekład A. Ważyka.

**) Przekład A. Ważyka.

***) Przekład A. Sandauera.

Zobowiązanie 1 - Majowe

huty „Ostrowiec"

KATOWICE (PAP) — Wysokie zobowiązania produkcyjne dla uczczenia międzynarodowego Święta Pracy o łącznej wartości 12 milionów zł podjęli robotnicy huty „Ostrowiec".

Załoga postanowiła m. in. upłynnić w kwietniu 100 ton zapasów materiałowych. Robotnicy stalowni zobowiązali się zadanie produkcyjne przewidziane na okres 5 miesięcy zrealizować w ciągu 4 miesięcy. Robotnicy odlewni podniosą swą wydajność w kwietniu w stosunku do osiągniętej w marcu o 5 proc. Tokarze i frezerzy wydziału mechanicznego postanowili podnieść swą wydajność o 10 proc. w stosunku do dotychczasowej.

Brygady ciesielskie Głodowicza i Katuly zobowiązały się podnieść swą normę w kwietniu do 157 proc. Wyróżniły się również hutniczki Maria Pogodzińska i Maria Lechota, które zobowiązały się osiągnąć w kwietniu 130 procent normy.

Centralne Biuro MHD

koordynować będzie pracę placówek handlu uspołecznionego

WARSZAWA — W celu usprawnienia działalności Miejskiego Handlu Detalicznego, który już w pierwszym okresie swego istnienia tj. do dnia 1 bm., liczył 727 placówek handlowych w 24 miastach Polski, powołane zostało Centralne Biuro Miejskiego Handlu Detalicznego.

Biuro to podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego jest organem operatywnym, kierującym działalnością wszystkich przedsiębiorstw MHD.

Pouczające zebranie organizacji partyjnej PZPW Nr 36

Wnioski egzekutywy w ogniu wyczerpującej dyskusji

Sekretarz organizacji podstawowej PZPW Nr 36, tow. Laskowski, przedstawił zebranym wniosek egzekutywy: pięciu towarzyszy przesunąć z członków na kandydatów. Nie wykazali oni dostatecznej świadomości politycznej i czujności partyjnej, nie wywiązywali się z zadań, powierzonych im przez Partię.

— To nie jest kara — podkreślił z naciskiem przedstawiciel Dzielnicy Śródmieście-Lewe, tow Chałubiński. — Proponujemy przesunięcie tych towarzyszy w poczet kandydatów w tym celu, aby mogli na nowo zabrać się do pracy nad sobą. Tkwi w tym głęboki sens wychowawczy.

Wniosek egzekutywy oddano członkom organizacji podstawowej pod dyskusję. Towarzysze całkowicie zrozumieli powagę zagadnienia. Dyskusja była obszerna i wnikliwa, rozpatrywała dokładnie działalność każdego z tych pięciu towarzyszy. Przypominano sobie najróżniejsze fakty, mogące scharakteryzować danego towarzysza. Zebrani poważnie zastanawiali się nad słusznością wniosku egzekutywy i potrafili wykazać, że decyzja jej nie we wszystkich wypadkach oparta była na słusznych podstawach. Członkowie organizacji udowodnili, że egzekutywa pomyliła się w dwóch wypadkach. że nie dość dobrze zna swych ludzi.

Najpierw stanęła sprawa tow. Karpińskiej, pracownicy biurowej. Lekceważy sobie swe obowiązki, nie przychodzi na zebrania, tłumacząc, że ma małe dziecko. A przecież wiele robotnic, obarczonych małymi dziećmi, pracuje ofiarnie w organizacji partyjnej i pilnie uczęszcza na zebrania. Zabierają głos tow. tow. Maroszek, Sobolewski, Kowal. Tow. Karpińska nie zrozumiała jeszcze tego, że być członkiem Partii — to wypełniać sumiennie obowiązki partyjniaka, tow. Karpińska nie zasłużyła jeszcze na to, aby być stałym członkiem Partii. Podobnie i tow. Drewnowiczowa — referent socjalny.

Sprawa tkaczki tow. Wiśniakowskiej. Odrazu głosy zebranych są podzielone, a z każdą minutą więcej towarzyszy opowiada się za tym, że egzekutywa zbyt jednostronnie podeszła do tow. Wiśniakowskiej. Owszem, wszyscy przyznają, że ostatnio zaniedbała się nieco w pracy. Była jednak aktywnym członkiem Partii, sekretarzem organizacji oddziałowej. W najtrudniejszych czasach pracowała z pełnym poświęceniem. A teraz nikt nie wniknął, co jest przyczyną jej opuszczenia się w pracy. Może z chwilą przejścia na inny oddział ma jakieś trudności? Towarzyszki, pracujące razem z nią stwierdzają, że tkaczką jest pierwszorzędną, nie spóźnia się, nie opuszcza pracy. Cała sala wypowiada się za tym, aby tow. Wiśniakowska pozostała w szeregach stałych członków Partii.

I w jeszcze jednym wypadku pomyliła się egzekutywa. Zbyt łagodnie osądziła tow. Sujeckiego, brakarza, który już dawno powinien być usunięty z Partii.

W ciągu całego zebrania stał sobie pod oknem, nie przejawiając żadnego zainteresowania sprawami, roztrząsanymi przez towarzyszy. Widać było, że jest mu to najzupełniej obojętne. Dopiero w chwili, gdy padło jego nazwisko, gdy zebrani na sali zaczęli żywo omawiać różne postępki Sujeckiego, wówczas wystąpił on na środek sali, poruszony do żywego.

— Ani myślę się bronić. Że nie chciałem jako brakarz zapisywać wyników współzawodniczących tkaczy? — Bo to do mnie nie należy i już. Że nie chciałem przychodzić na wszystkie zebrania partyjne? — nie zawsze mam czas. Trzeba mnie zawiadamiać wcześniej. Że nie przyszedłem na zebranie wyborcze? — uprzedziłem przecież, że muszę załatwić swe osobiste sprawy. Mówicie, że żona moja oddała legitymację partyjną? — No, to dobrze zrobiła, bo co tam kobietę Partia obchodzi, niech lepiej pilnuje domu.

Peroruje tak długo i z coraz większą złością.

I co się okazało. Sujecki — to człowiek zupełnie obcy Partii, choć dopiero pierwszy raz wystąpił zupełnie bez osłonek i pokazał swe właściwe oblicze. Owszem, pamiętają wszyscy, że kiedyś udawał aktywistę, gdyż chodziło mu o wyciągnięcie z tego jakichś korzyści. Potem, gdy awansował na brakarza, gdy zarobek jego podniósł się, coraz bardziej obojętniał, ba, występował nawet przeciwko dyrektywom Partii. Sprawa jego kilkakrotnie stawała na egzekutywie. Potraktowano ją ze zbytnią pobłażliwością. Egzekutywa nie wykazała dostatecznej czujności. Nie wykazała jej i teraz, gdy zamiast wysunąć wniosek o wyrzucenie Sujeckiego z Partii, zaproponowała przesunięcie go na kandydata. Większą czujność przejawiło zebranie członków organizacji. Osądziło, że Sujecki nie jest godny miana PZPR-owca.

* *

Ostatnie zebranie organizacji partyjnej PZPW Nr 36 miało dla członków organizacji, jak i dla jej władz ogromne znaczenie. Wykazało ono, że egzekutywa powinna więcej interesować się członkami Partii, śpieszyć z pomocą tym, którzy się chwilowo zaniedbali i umieć odróżnić chwilowe załamanie od wrogiej, antypartyjnej roboty.

Komitet Partyjny i egzekutywa powinny wysnuć z tego zebrania odpowiednie wnioski dla swej dalszej pracy.

H. Sam.

Wykonujemy zobowiązania pierwszomajowe

Znana w Łodzi przodownica pracy — prządka TOW. BRONISŁAWA BORECKA z PZPB Nr 3 wykonała już całkowicie swe zobowiązanie 1-Majowe. Postanowiła ona mianowicie, że plan za 4 miesiące wykona do dnia 5 kwietnia. Kończąc swą pracę 5 kwietnia br. zameldowała, że jej Czyn 1-Majowy został zrealizowany. Tow. Borecka wykonywała przeciętnie bazę akordową w 134 proc.

Prządka TOW. HELENA OKRÓJ, także z PZPB Nr 3, która zobowiązała się do 1 Maja dać ponad plan 128 kg. przędzy, wykonała zobowiązanie dotychczas (do 12 kwietnia br.) w 93,3 proc.

Napływają także meldunki z PZPB im. Stalina, obejmujące okres pierwszych 7 dni kwietnia.

Tkaczka TOW. MARIA TRAWIŃSKA, która zobowiązała się wykonać bazę w 134 proc. wykonuje ją w 144,8 proc.

TOW. WŁADYSŁAWA JAKUBCZAK podniosła swą wydajność do 145 proc. Tow. Aniela Królikiewicz, która podjęła zobowiązanie wykonywać bazę akordową w 102,2 proc. wykonuje ją w 125,9 proc.

KIEROWNICY TKALNI, którzy zobowiązali się doprowadzić park maszynowy do czystości zrealizowali zobowiązanie w 30 proc.

MAJSTER ZYGMUNT WYRZUC wykonuje plan w 112 proc., przekraczając znacznie swe zobowiązania. Majster Jan Kamiński realizuje plan w 131 proc., przekraczając o 20 proc. swe zobowiązanie.

Czyn 1-Majowy — umocnieniem Pokoju

Coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych

W zakładach pracy odbywają się jeszcze zebrania. Dalej padają nowe **zobowiązania 1-Majowe.** W ciągu tych dwóch tygodni, dzielących nas od Święta Pracy, można przecież wiele dokonać w dziedzinie produkcji, remontów, oszczędności itp. Robotnicy, pracownicy umysłowi — robią krótki rozrachunek swych dotychczasowych osiągnięć i dalszych możliwości. Do Czynu 1-Majowego Czerwonej Łodzi dodają **coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych.**

Czyn majowy załogi PZPW Nr 35

Radosne i podniosłe było zebranie robotników **PZPW Nr 35.** Liczne zobowiązania indywidualne uwieńczyła uchwalona na zakończenie rezolucja. Głosi ona, że: „załoga tkalni wykona plan roczny do **7 grudnia,** przędzalni do **28 grudnia,** cerowni do **9 grudnia.** Upłynnienie zbędnych remanentów da sumę **ponad 33 miln. zł,** a z tego na 1 Maja około 6 miln. zł. Wydział Inwestycji dostarczy dla internatu SPP 15 szaf, wyremontuje świetlicę".

Załoga PZPDz. im. Konopnickiej walczy o jakość

Robotnicy **Zakładów Dziewiarskich im. Konopnickiej** jako Czyn 1-Majowy podniosą jakość produkcji z 97,4 proc. do 98,4 proc. **Plan produkcyjny za rok bieżący** wykonany zostanie **na 15 grudnia.** Cewiarnia zmniejszy odsetek odpadków o 0,5 proc. Wydział Zbytu zobowiązuje się upłynnić towary gotowe — na sumę 5 miln. zł. Młodzież utworzy zespół najwyższej jakości, zmniejszy odpadki o 0,5 proc. i dbać będzie o czystość maszyn. Komitet Współzawodnictwa — jak donosi nam korespondent tow. Michalak — zorganizuje 10 zespołów najwyższej jakości.

Przyśpieszymy wykonanie planów

W obliczu Święta Majowego — pisze korespondent z **PZPB i W Nr 22** tow. Janicki — zakłady nasze podjęły następujące zobowiązania: plan państwowy przędzalni wykonać do 20 grudnia, tkalni do 15 grudnia. Na dzień 1 Maja wyprodukować dodatkowo 1000 m tkanin.

Zakłady Kinotechniczne oszczędzają

Pracownicy Zakładów Kinotechnicznych uczczą Święto 1 Maja, wykonując plan za kwiecień do dnia 27 bm., plan półroczny o 5 dni przed terminem. Zobowiązują się zaoszczędzić 3 miln. zł na materiałach produkcyjnych, upłynnić zbędne remanenty na sumę około 25 miln. zł, wyremontować własnymi siłami silnik samochodu „Chevrolet" — pisze korespondent Filmu Polskiego **tow. Kazimierz Dudek.**

Zobowiązania Fabryki Cewek Nr 1

Tow. Dobraczyński, korespondent z Fabryki Cewek Nr 1 pisze nam o następujących zobowiązaniach „Cewki": Plan czteromiesięczny wykonany zostanie do dnia 14 bm. Kierownictwo fabryki wraz z całą załogą wymieni systemem gospodarczym stare rury wodne na nowe. Do końca roku zakłady **zaoszczędzą sumę ponad 11 miln. zł.**

Robotnicy ZWT i UT M-33 zobowiązują się...

roczny plan wykonać do 15 listopada, przez zmniejszenie nadmiernych zapasów magazynowych zwolnić sumę 6,5 miln. zł. Wykonać poza planem w bieżącym miesiącu dwa piece elektryczne wartości 3 miln. zł, wyremontować piec „Homo" oraz wyremontować 3 piece tyglowe dla jednej z kluczowych fabryk przemysłu metalowego.

Centrala Odzieżowa

Pracownicy Centrali Odzieżowej — jak pisze korespondent tow. Andrzejewska — zobowiązali się celem uczczenia 1 Maja wykonać plan roczny do 15 grudnia, przekroczyć plan obrotu towarowego na rok bieżący o 2,5 miliarda zł, odbywać systematycznie narady wytwórcze. Tow. Marcinkowski, przewodniczący koła ZMP zobowiązał się w imieniu młodzieży do wzięcia czynnego udziału przy urządzaniu nowej świetlicy. Dział ekonomiczny postanowił opracować szczegółowy regulamin dla sklepów detalicznych, określając szczegółowo podział czynności i kompetencji pracowników. Liga Kobiet postanowiła zorganizować koło terenowe, obejmujące niepracujące żony kolegów biurowych.

Chłopi odpowiadają na apel robotników

Czyn 1-Majowy wsi polskiej

Wzrasta stale **uświadomienie chłopów pracujących,** w czasach sanacyjnych pogrążonych w ciemnocie i zacofaniu. Zaczynają oni rozumieć, że sami są gospodarzami na swym terenie i że od ich własnej pracy, od ich stanowiska zależy dobrobyt i poziom kulturalny wsi. Zaczynają pojmować również, że gospodarka zespołowa przyniesie dobrobyt i raz na zawsze zlikwiduje wyzysk biednych chłopów przez bogaczy wiejskich. Wymownym dowodem tego zrozumienia są bez przerwy powstające wciąż **nowe spółdzielnie produkcyjne.** Chłopi wiedzą, że w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą przebudują ustrój wsi, coraz wydatniej wraz z nią przyłączając się do budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

W odpowiedzi na zobowiązania produkcyjne robotników miast, chłopi ze swej strony podejmują zobowiązania, zmierzające do **podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej i do wzmocnienia naszego państwa ludowego.**

* * *

Członkowie **Związku Samopomocy** Chłopskiej na zebraniu gminnym w **Górach Mokrych,** powiatu koneckiego, doceniając znaczenie mechanizacji uprawy roli postanowili wykorzystać w siewach wiosennych i jesiennych oraz przy żniwach wszystkie maszyny rolnicze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Przez lepszą uprawę ziemi pragną oni zwiększyć wydajność zbóż z hektara o 1 kwintal, a okopowych o 10 kwintali. Poza tym zobowiązali się plan kontraktacji dla gminy wykonać w terminie i to w 105 proc.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu **w gminie Miedzierza,** powiatu koneckiego, jako Czyn 1-Majowy powzięli następujące zobowiązania: „Do dnia 1 Maja zorganizować zespół kolarski, oczyścić rowy przydrożne na terenie całej gminy oraz wykonać plan kontraktacji w 105 proc".

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w **gminie Radoszyce,** powiatu koneckiego, w ramach zobowiązań 1-Majowych postanowili: „Zorganizować koła Gospodyń Wiejskich w ZSCh. we wszystkich gromadach na terenie gminy; wybudować systemem szarwarkowym 1.300 m drogi bitej; przeprowadzić całkowity remont wszystkich szkół w gminie; urządzić boisko sportowe, basen dla straży pożarnej oraz dwie studnie przy basenie; wyremontować wszystkie upusty na terenie gminy i wybudować jeden most".

Stanowisko chłopów gminy Góry Mokre, Miedzierza i Radoszyc, powiatu koneckiego powinno być godnym naśladowania przykładem dla chłopów wszystkich gmin województwa łódzkiego.

Wyjazd polskiej delegacji Bojowników o Wolność i Demokrację na uroczystości do Berlina

WARSZAWA (PAP) — W dniu 12 bm., w późnych godzinach wieczornych, wyjechała z Warszawy delegacja Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która weźmie udział w uroczystościach, organizowanych w Berlinie w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację.

W skład delegacji weszli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD, ob. ob.: Maria Jaszczukowa, Helena Wolińska, Włodzimierz Dąbrowski, z sekretarzem Zarządu Głównego — Józefem Passinim na czele.

NASI KORESPONDENCI piszą

Sprawy i bolączki Gminy Zadzim

Ośrodek maszynowy w gminie Zadzim, w powiecie sieradzkim, jak dotąd pracuje zadowalająco. Chłopi w pełni doceniają znaczenie ośrodka i chętnie korzystają z jego usług, nie narażeni więcej na oszukaństwa i wyzysk ze strony bogaczy. Ośrodek maszynowy w Zadzimiu rzetelnie zaspakaja potrzeby ludności, dba również o należytą ochronę maszyn. Prowadzona jest dokładna ewidencja pracy i stanu każdej maszyny.

Jednak ośrodek nie jest wolny od bolączek, spośród których najdotkliwszą stanowi fakt, że niektóre gromady, a także poszczególni chłopi nie odbierają na czas zamówionych maszyn. Toteż maszyny takie często stoją po kilka dni bezczynnie pod szopą, podczas gdy potrzebujący ich nie mogą doczekać się swej kolejki. Inną, ważną bolączką jest brak należytej współpracy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z Ośrodkiem, chociaż Ośrodek stanowi własność tej spółdzielni.

W ogóle stosunki, panujące w Gminnej **Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Zadzimiu,** należałoby jak najrychlej uzdrowić. Jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby Zarząd tej spółdzielni pracował bezplanowo, gdyż nie można nazwać planem ustalenie na rok bieżący wybudowania dwóch szop do przechowania zboża. Natomiast nie myśli się nic o usprawnieniu kontraktacji, ani o rozbudowie samej spółdzielni.

Niedawno odbyło się zebranie członków spółdzielni, na którym padło wiele poważnych zarzutów pod adresem Zarządu Gminnej Spółdzielni, jak np., że członkowie zarządu pobierają na poczet zarobku poważne zaliczki i nie zwracają ich, że Zarząd nie poczynił należnych kroków przeciwko jednemu z członków Zarządu, który zdefraudował 100 tysięcy złotych i do tej pory pozostaje na wolności, że kierownik handlowy często jeździł do Sieradza, gdzie przebywał niepotrzebnie po kilka dni w hotelu na koszt spółdzielni, że do tej pory, choć minęło już przeszło pół roku, ci, co nabyli rowery na raty, nic jeszcze za nie nie wpłacili.

Najwięcej zarzutów posypało się na Zarząd za opieszałość przy sprowadzaniu w r. ub. węgla oraz artykułów codziennego użytku do sklepu spółdzielczego, jak np. cukru, których mamy przecież pod dostatkiem w kraju.

Pomimo tak poważnych zarzutów, Zarząd pracuje jednak w dalszym ciągu i, co gorsze, nadal pracuje źle. Będąc ubiegłej niedzieli w Zadzimiu, słyszałem od chłopów skargi na brak nasion, które powinny być już dawno zasiane, a w spółdzielni w Zadzimiu do tej pory nie można ich otrzymać, podczas gdy w Sieradzu jest ich pod dostatkiem.

Tadeusz Niedziałkowski
korespondent „Głosu" z MZK

Warto myśleć przy pracy

W Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka ruch racjonalizatorski wkracza na nowe drogi rozwoju. Robotnicy przyczyniają się wydatnie do usprawnienia produkcji. Dzięki wprowadzeniu ich wynalazków zakłady nie tylko ulepszają metody produkcji, ale uzyskują również milionowe oszczędności.

Na ostatnim posiedzeniu Zakładowej Komisji Ulepszeń rozpatrywano 13 wniosków, zgłoszonych przez robotników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pomysł ob. Stanisławskiego, który wprowadza zmianę dotychczasowych osłon-prowadnic, stosowanych przy szlifierkach. Wynalazek ten przyniesie naszym zakładom około 400.000 zł oszczędności rocznie i rozwiązuje całkowicie sprawę dostaw tych osłon, których produkcji w ogóle nie chciały się podjąć fabryki krajowe. Ob. Stanisławski za swe ulepszenie otrzyma 40 tys. zł nagrody.

Ogółem w tym dniu przyznano robotnikom około 200.000 zł nagród.

S. Wopiński
korespondent z ZM
im. Strzelczyka

Mało i średniorolni ujawniają oszustwa bogaczy wiejskich

W **gromadzie Tuniki, gm. Grzymkowice,** pow. skierniewickiego chłopi mało- i średniorolni wykryli, że **tamtejsi bogacze wiejscy uchylali się od płacenia** podatku gruntowego, w należytym wymiarze, przez podawanie **fałszywych danych** o ilości posiadanych przez nich ha ziemi. Pomiary, dokonane przez władze powiatowe, istotnie ujawniły **działanie bogaczy wiejskich na szkodę Państwa.** Tak więc Maksymilian Rylski, posiadający 23,52 ha — wykazywał przy płaceniu podatku zaledwie 16,12 ha. Zenon Psarski zamiast 16,80 ha — podawał 8,40 ha. Poza tym Marian Kobylczak, Emilian Kobylczak, Józef Jurkiewicz, Ludwik Michalski i Henryk Gasparski wykazywali 3 do 4 ha ziemi mniej od rzeczywiście posiadanej.

To nieuczciwe stanowisko bogaczy wiejskich byłoby naraziło skarb Państwa na przeszło milion zł strat.

Jednakże dzięki czujności mało- i średniorolnych chłopów gromady Tuniki, antypaństwowe stanowisko bogaczy wiejskich zostało zdemaskowane, a ich oszukańcze zamiary udaremnione.

F. M.
korespondent chłopski „Głosu"
Grzymkowice, pow. skierniewicki

Śladem naszych korespondencji

Dyrekcja PZPB im. Stalina — wyjaśnia

W związku z zamieszczoną w „Głosie Robotniczym" korespondencją pod tytułem **„Trzeba szkolić przędzalników na samoprząśnice wózkowe"** otrzymaliśmy od **dyrekcji PZPB im. J. Stalina** następujące wyjaśnienie:

„Kierownictwo Przędzalni Cienkiej naszych Zakładów uznaje słuszność uwagi, że 8 selfaktorów, nie biorących udziału w produkcji — to bezwzględnie poważny ubytek, utrudniający wykonanie planów miesięcznych.

Zorganizowanie zespołu młodzieżowego nastąpi z chwilą uzupełnienia kwalifikacji zawodowych uczącej się młodzieży.

Nadmienić wypada, iż wysiłek nasz dąży w kierunku szkolenia młodych kadr, których jednak, jako sił młodocianych, nie możemy zatrudniać na nocną zmianę, więc nie wpływa to na rozwiązanie sprawy postoju wymienionych selfaktorów.

Z Urzędu Zatrudnienia natomiast nie możemy uzyskać dostatecznej ilości pracowników powyżej lat 18".

Świetlica będzie wyremontowana

W związku z zamieszczoną w „Głosie" korespondencją pt. „Obiecanki cacanki", otrzymaliśmy z Dyrekcji PZPW Nr 1 następujące wyjaśnienie: „Piętro budynku, w którym mieści się świetlica fabryczna PZPW Nr 1, jest obecnie zajęte przez przedszkole. Pewne kwoty, przyznane przez zakłady na remont, zostały zużyte w celu dostosowania pomieszczeń 1 piętra dla potrzeb przedszkola.

Jak nas poinformowano, kredyty na remont świetlicy otrzymamy w najbliższym czasie. Spodziewamy się, że świetlica zostanie całkowicie odnowiona przed 22 lipca br.".

Tańsze czapki i kapelusiki dziecięce

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego Oddział „A" w Łodzi, po raz pierwszy w przemyśle polskim wprowadzają nowy sposób produkcji czapek. Produkcja czapek odbywać się będzie systemem kapeluszniczym, a nie konfekcyjnym, co daje rękojmię, że czapki te będą lepsze i bardziej dostępne do nabycia dla szerokich mas.

Drugą nowość stanowią — efektowne, barwne kapelusiki dziecięce. Artykuł ten będzie produkowany tym samym systemem, co czapki.

Inowację tę szerokie rzesze nabywców niewątpliwie przyjmą z wielkim zadowoleniem.

J. Słopczyk
korespondent z ZZPKap.

„Krzyżacy" Sienkiewicza w języku rosyjskim

MOSKWA (PAP) — Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ukazała się w przekładzie na język rosyjski powieść historyczna Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy".

Przekład, dokonany pod redakcją K. Dunin-Borkowskiego, zaopatrzony został w komentarz literacki pióra I. Górskiego.

Książka z ilustracjami znanego malarza radzieckiego, laureata premii Stalinowskiej, Sokołowa-Skali, wydana została nakładem 30 tysięcy egzemplarzy.

TRYBUNA młodych

1 MAJA z pieśnią na ustach

Radosne przygotowania młodzieży do uroczystego obchodu Święta Pracy i Pokoju

Za kilkanaście dni na ulicach naszych miast i wsi obchodzić będziemy **Święto Pokoju i Pracy — dzień 1 Maja.**

Dzień ten od wielu już lat obchodzony jest nadzwyczaj uroczyście przez ludzi pracy. W roku bieżącym jednak w szczególnie podniosłym nastroju wezmą udział w pochodach 1-Majowych tysiączne rzęsze robotników, pracowników i chłopów mało i średniorolnych. Uroczystości Pierwszomajowe odbywać się bowiem będą w pierwszym etapie realizacji nowego, gigantycznego **Planu 6-letniego, niosącego jeszcze wydatniejszą poprawę bytu wszystkim pracującym.**

Radośniej także, niż w latach poprzednich, manifestować będzie swój entuzjazm oraz wolę walki i pracy **młodzież,** mająca już poza sobą poważne osiągnięcia i zdobycze, a jeszcze poważniejsze plany oraz dążenia.

Zrozumiałe jest więc podejmowanie przez skupioną w szeregach ZMP, SP i niezorganizowaną młodzież licznych **zobowiązań produkcyjnych, socjalnych, oświatowych i organizacyjnych.**

Tysiące metrów tkanin ponad plan, zakładanie nowych boisk i urządzeń sportowych, organizowanie kursów dla analfabetów, porządkowanie świetlic i tworzenie zespołów artystycznych, uzyskiwanie lepszych, niż dotychczas wyników w nauce, masowe zgłaszanie przedpłat na prenumeratę dziennika młodzieżowego, którego pierwszy numer ukaże się właśnie dnia 1 Maja — oto czym młodzież łódzka powita i uczci **święto międzynarodowej solidarności klasy robotniczej.**

Przygotowaniami do 1 Maja żyją wszystkie koła ZMP, hufce SP oraz drużyny ZHP, żyje nimi cała młodzież fabryk i spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i szkół, urzędów i instytucji.

Na licznych zebraniach i masówkach młodzież zapoznaje się z historią obchodów 1-Majowych na świecie i w Polsce oraz ze szczególnym charakterem tegorocznych uroczystości. W tych przygotowawczych pogadankach uwzględnia się zwłaszcza **rolę młodzieży w walce o pokój, tłumaczy się słowo POKÓJ na słowo PRODUKCJA.**

Nie tylko jednak podejmowaniem i wykonywaniem zobowiązań, pogadankami i zebraniami wyrażają się przygotowania do nadchodzącego święta.

Koła naszej organizacji przysposabiają się do wzięcia udziału w akcji pod nazwą: **„Nasze koło śpiewa".** Celem tej akcji jest „rozśpiewanie" naszej młodzieży. W terminie do 25 kwietnia odbędą się dzielnicowe popisy śpiewacze, w których udział wezmą nie zespoły chóralne, lecz koła w pełnym składzie. Masowy udział młodzieży w konkursie „Nasze koło śpiewa" przyczyni się do tego, że młodzież łódzka w tegorocznym pochodzie maszerować będzie z **pieśnią na ustach.**

Wszystkie sprawnie działające zarządy ZMP opracowują **specjalne numery gazetek ściennych, poświęconych Świętu Pracy.** Zarząd Łódzki urządza konkurs na najlepsze gazetki ścienne, które udostępnione będą szerokim rzeszom młodzieży na specjalnej wystawie w gmachu Stowarzyszenia „Ognisko". Organizacje ZMP-owskie, posiadające zespoły świetlicowe, sporządzają specjalne montaże literackie i programy artystyczne, które urozmaicą akademie okolicznościowe **w przededniu 1 Maja.**

Poważne miejsce w przygotowaniach 1-Majowych zajmuje akcja popularyzacji prenumeraty i czytelnictwa pierwszego w Polsce dziennika młodzieżowego. Rozmiary tej akcji pozwalają przypuszczać, że nie będzie w dniu 1 Maja młodego robotnika, czy ucznia, który by nie otrzymał pierwszego numeru **SWEGO** pisma.

Wspaniały entuzjazm, towarzyszący przygotowaniom pierwszomajowym świadczy o głębokim przywiązaniu młodzieży do najlepszych tradycji klasy robotniczej, do szczytnych haseł, pod którymi świętować będziemy tegoroczny 1 Maja.

Al. Nasielski

Konkursy ZMP-owskie

„MŁODZIEŻ ŚPIEWA", tak brzmi nazwa konkursu, urządzanego w czasie od 19 do 25. 4. br przez Zarząd Łódzki ZMP. Konkurs ten będzie odbywać się pod hasłem: **„Walczymy o zdrową treść pieśni, o jej umasowienie".**

Eliminacje do konkursu odbędą się we wszystkich Dzielnicach, obejmą one około 100 kół robotniczych.

Nie jest to bynajmniej, jak by się mogło wydawać, konkurs chórów. Udział w nim wezmą całe koła. Pragniemy, aby pieśni rewolucyjne, młodzieżowe, polskie i radzieckie śpiewała cała młodzież — choć jednogłosowo, prosto, bez fachowego dyrygenta, ale szczerze, wyrażając w nich swe uczucia i pragnienia.

Cel konkursu jest jasny — **nauczenie młodzieży wartościowej pieśni.**

Wspólny śpiew jest bowiem jedną z najbardziej bezpośrednich form wyrażania uczuć i dążeń ludzkich. Chóralna pieśń, płynąca jednocześnie z setek ust, staje się instrumentem bojowym, pobudza do zbiorowego czynu, do wspólnej walki i pracy, jest współczynnikiem kolektywnego wychowania.

Konkurs powinien przyczynić się do spopularyzowania pieśni rewolucyjnych oraz do wyplenienia bezwartościowych zarówno pod względem ideologicznym, jak i muzycznym — brukowych „szlagierów".

Inną poważną imprezą, organizowaną przez Zarząd Łódzki ZMP w związku ze Świętem Pracy, jest konkurs oraz wystawa **młodzieżowych gazetek ściennych,** związanych tematycznie z dniem 1 Maja.

Konkursem objęte są wszystkie koła ZMP-owskie.

29. 4. br. urządzone zostaną na Dzielnicach wystawy, z których najlepsze gazetki powędrują z kolei na **wystawę ogólnołódzką,** która otwarta będzie w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy **między 1 — 7 maja.**

Na wystawie tej, dostępnej dla szerokich rzesz zwiedzających, przeprowadzona zostanie klasyfikacja poszczególnych gazetek.

ZMP-owskie gazetki 1-Majowe poruszać będą zagadnienia, nurtujące całą młodzież, zagadnienia walki o pokój, walki o wykonanie Planu 6-letniego, ale przetłumaczone na język produkcji, na język **czynów i zobowiązań młodzieży.**

Gazetki te staną się więc czynnikiem, pogłębiającym zainteresowania młodzieży, staną się czynnikiem masowego oddziaływania na młodzież, **mobilizacji do Święta 1-Majowego.**

Takie właśnie zadania, stawiamy przed konkursem ZMP-owskich gazetek ściennych.

J. Leb.

Nasi aktywiści

KOL. RYSZARD JERZY RASIŃSKI jest jednym z najbardziej znanych aktywistów naszej organizacji. W dużej mierze do jego czynnej postawy przyczyniło się jego robotnicze pochodzenie. Kol. Rasiński, jako absolwent Studium Wstępnego stał się w krótkim czasie przodownikiem nauki na terenie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Na stanowisku Kierownika Organizacyjnego ZO ZAMP kol. Rasiński wykazał całą swą sumienność w spełnianiu przyjętych na siebie obowiązków. Aktywną pracę w organizacji, kol. Rasiński godzi z przodownictwem w nauce. Jest on ponadto asystentem na WSGW oraz członkiem Zarządu Głównego ZAMP.

KOL. JOLANTA KULPIŃSKA. Czołowa aktywistka naszej organizacji kol. Kulpińska jest córką nauczycielki. Od chwili wstąpienia na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Łódzkiego pracowała wydatnie w szeregach postępowych organizacji studenckich. Po zjednoczeniu akademickich organizacji młodzieżowych kol. Kulpińska staje się wybitną działaczką ZAMP, pracując również gorliwie na terenie kół naukowych, gdzie staje się rzeczniczką postępowej nauki, pojętej zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu.

Obecnie kol. Kulpińska jest studentką III roku socjologii i zarazem przodownikiem nauki w sekcji socjologicznej Wydz. Humanistycznego. Coraz lepiej rozwijająca się działalność ZSN jest dużą zasługą kol. Kulpińskiej, która jako kierownik Wydziału Nauki i Organizacji Studiów, sprężyście wypełnia swe zadania.

Młodzież zdobywa zawód

W szkółce tkackiej w PZPB im. Stalina szkolą się kadry młodych tkaczy. Instruktorka, znana przodownica pracy tow. Anna Ramusowa, pokazuje uczniowi, jak trzeba przeciągać nici przez płochę i nicielnice.

Wspólnie redagujemy nasz dziennik

ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana — radzą nad własnym pismem młodzieżowym

W dniu 1 Maja młodzież polska otrzyma do rąk po raz pierwszy swe codzienne pismo, które będzie służyć wydatną pomocą w naszej pracy organizacyjnej, zbliży nas do zagadnień politycznych, gospodarczych oraz kulturalnych. W dzienniku swym znajdzie cała młodzież interesujące ją zagadnienia.

We wszystkich kołach ZMP-owskich przy zakładach pracy lub szkołach odbywają się zebrania dyskusyjne, na których młodzież omawia poszczególne punkty ankiety, wydanej przez Zarząd Główny ZMP. Ogółem odbyło się do chwili obecnej 18 takich zebrań ze znacznym udziałem młodzieży niezorganizowanej.

Zebrania takie odbyły się między innymi w PZPB Nr 8, PZPJG Nr 1, w ZUS, w Hufcach „SP" przy PZPB w Rudzie Pabianickiej, w Kom. Chorągwi Harcerzy oraz w szeregu innych zakładów pracy. Sprawy tego dziennika omawiało przeszło 112 koleżanek i kolegów. Każda wypowiedź nacechowana była troską o poziom pisma, toteż niemal każda wnosiła nowy projekt. Niemożliwe byłoby podać tutaj wszystkie zgłoszone projekty i życzenia, choć wszystkie zasługują na uwagę. Padały między innymi projekty urządzenia przez dziennik spływu kajakowego, uwzględnienia działów z dziedziny radiotechniki, elektryczności i mechaniki.

Rzucano projekty zamieszczania powieści, recenzji z filmów i sztuk teatralnych. Wyczerpująco omawiano dział sportowy. Wysuwano też pomysły podawania ćwiczeń gimnastycznych z rysunkami, porad technicznych itp. Koleżanki proponowały utworzenie osobnego kącika dziewcząt, z uwzględnieniem wskazówek jak gotować, wykonywać robótki ręczne itp. Wszystkie zebrania wykazały, że wachlarz zainteresowań oraz życzeń jest rozległy — i bez wątpienia zostaną one w miarę możności uwzględnione w naszym dzienniku.

Jednakże, aby dziennik rzeczywiście zdołał spełniać swe zadania, nie wystarczy jedynie dyskutować nad nim. Trzeba go współredagować, trzeba współpracować z nim. Należy być więc w ciągłym kontakcie z dziennikiem, pisząc do redakcji o tym, co się dzieje w naszym zakładzie czy szkole, jak wykonujemy nasze zadania produkcyjne i jak pracuje nasze koło.

Dopiero wtedy, gdy cała młodzież będzie współredagować swój dziennik, stanie się on istotnie naszym pismem młodzieżowym.

Już w obecnej chwili powstaje szeroka sieć korespondentów, którzy współpracować będą z łódzkim oddziałem redakcji. W kołach korespondentów dziennika młodzieżowego nie może więc braknąć żadnego aktywisty naszej organizacji.

Nasze codzienne pismo młodzieżowe, musi stać się rzeczywiście naszym pismem, musi dotrzeć do jak najszerszych rzesz młodzieży.

Rzucone hasło „Każdy młody czyta i pisze do swego dziennika" winno stać się rzeczywistością.

T. Szcz.

Uczymy się korespondencyjnie

W nauce kolektywnej wychowujemy nowego człowieka

Korespondencyjne Gimnazjum oraz Liceum Związku Młodzieży Polskiej postanowiło i w bieżącym roku szkolnym przyjść z pomocą swym uczniom **w postaci prowadzenia kolektywnej nauki w systemie kształcenia korespondencyjnego.** Nie było to zadanie łatwe do wypełnienia, lecz kierownictwo i uczniowie naszego Gimnazjum wspólnymi siłami wykonali nakreślony plan w akcji organizowania zespołów. Na terenie Łodzi powstało 10 zespołów kolektywnego nauczania.

Każdy spośród nich posiada swego **przodownika nauki** oraz korepetytorów, którymi są najlepsi uczniowie kół szkolnych Z. M. P. i kół Z. A. M. P-owskich. Korepetytorzy kierują dyskusją oraz udzielają porad z zakresu materiału nauczania.

Celem tej pracy jest **walka o lepsze wyniki nauczania. Z walki tej młodzież ZMP-owska musi wyjść zwycięsko, wykazując wyższość formy kolektywnego nauczania nad tradycyjnym indywidualizmem.**

W Łodzi przoduje **zespół kol. Białego.** Zespół ten przez swą systematyczność, pilność i poważny stosunek do nauki w wyjątkowo krótkim czasie **wysunął się na czoło we współzawodnictwie z innymi zespołami.** Nie było wypadku, aby na zebraniu kolektywu brakło choć jednego członka zespołu. Prace kontrolne są wysyłane w odpowiednim terminie z ocenami na ogół dobrymi. Zespół ten obsługiwany jest przez korepetytorów z koła terenowego Dzielnicy Staromiejskiej ZMP i Koła ZAMP Nr. 22 i 23. Na wyróżnienie spośród korepetytorów zasługują **kol. Litwinienko i kol. Włodarczyk, którzy podczas swej pracy wykazali się pilnością i systematycznością.** Kol. Litwinienko, jako przedstawicielka młodzieży ZAMP-owskiej wykazała, że słuszne są słowa: **„Wyrośliśmy z ludu polskiego. Uważamy się za organiczną część mas pracujących. W jednym szeregu z robotnikiem i chłopem kroczymy ku Polsce szczęścia i dobrobytu, ku Polsce wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka"** — zamieszczone we wstępie do Statutu ZAMP-owskiego, a wcielane w życie przez młodzież ZAMP-owską.

Zarówno młodzież ZMP-owska, jak i ZAMP-owska, biorąca udział w pracach zespołów kolektywnego nauczania zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że wkraczamy w pierwszy rok Planu 6-letniego, należy więc podwoić swe wysiłki, należy wykazać, że formy i metody pracy zespołowej usprawniają współdziałanie społeczne i ułatwiają osiąganie dobrych wyników nauczania. Procesy pracy kolektywnej i ich rezultaty kształtują naturalną postawę społeczną człowieka. Młodzież w tych zespołach wyrabia **swój właściwy światopogląd, oparty na marksiźmie — leniniźmie.**

T. Wujek

Pozyskujemy prenumeratorów

dziennika młodzieżowego

Młodzież wita zapowiedź ukazania się swego codziennego pisma masowymi zobowiązaniami prenumeraty i pozyskiwania czytelników dla nowego pisma. Oto dwa spośród nieustannie napływających zobowiązań, świadczących o pełnym zrozumieniu przez młodzież doniosłego znaczenia faktu posiadania własnego dziennika:

„Ja, Irena Gugała, prządka z PZPB Nr 5, doceniając znaczenie pierwszego w Polsce codziennego pisma młodzieżowego, które wydatnie pomoże nam w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, pragnąc przyczynić się do spopularyzowania naszego pisma, postanawiam:

1. Zaprenumerować dziennik młodzieżowy. 2. Do dn. 15. 4. b. r. pozyskać jako prenumeratorki pięć moich koleżanek. 3. Do końca bieżącego roku werbować miesięcznie trzech nowych prenumeratorów.

Jednocześnie wzywam całą młodzież do podejmowania podobnych zobowiązań.

Irena Gugała".

* * *

„My, pracownicy Komendy Miejskiej Powsz. Org. „Służba Polsce" w Łodzi, zebrani na odprawie roboczej, w zrozumieniu znaczenia dziennika młodzieżowego, jaki ma ukazać się 1-Maja, postanowiliśmy wszyscy zaprenumerować to pismo.

Zdajemy sobie sprawę, że w chwili wielkiej batalii o pokój i o szczęśliwą przyszłość ludu pracującego, codzienna prasa młodzieżowa odegra doniosłą rolę. Dlatego też wzywam, całą młodzież do pójścia w nasze ślady".

Zebrania wyborcze ZMP

Poznajemy braki i niedociągnięcia

Młodzież ZMP-owska „Bawełnianej Ósemki" przeżywała niedawno swój wielki dzień. Ponad 600 ZMP-owców powołało **nowy Zarząd Zakładowy ZMP.**

Przygotowania do konferencji wyborczej, jak i sama konferencja odbywały się w tych zakładach **pod hasłem wzmożenia gotowości bojowej młodzieży do wielkich zadań w walce o pokój i w pracy dla Polski.**

Kol. Garnys wygłosił referat sprawozdawczy o poważnych osiągnięciach zorganizowanej młodzieży na odcinku produkcji, o wzrastającym zainteresowaniu organizacji ZMP-owskiej życiem i pracą młodzieży niezorganizowanej. Mówił również **o brakach i błędach w pracy ustępującego zarządu zakładowego.**

W toku dyskusji nad referatem dużo miejsca poświęcono omówieniu spraw produkcyjnych, wykazując, że Zarząd Zakładowy ZMP-owskiej organizacji nie dość zwracał uwagi na szkolenie zawodowe młodzieży, że dotychczas Zarząd Zakładowy zbyt mało zdziałał dla upolitycznienia pracy kół ZMP-owskich. **Kol. Kwapisiewicz,** mówiąc o szkoleniu ideologicznym, stwierdza, że Zarząd Zakładowy traktował szkolenie w wielu wypadkach, jako coś narzuconego i niepotrzebnego. A przecież młodzież „Bawełnianej Ósemki" w swej większości odczuwa potrzebę tego szkolenia.

Wiele też mówiono o słabej i niewłaściwej pracy młodzieżowej ekipy łączności ze wsią, wykazując niedostateczne zainteresowanie organizacji ZMP-owskiej tym zagadnieniem.

Kol. Jakubowski, poruszając sprawę oddziaływania na młodzież niezorganizowaną, wytknął niedociągnięcia pracy kół ZMP-owskich na odcinku Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Podkreślił on brak powiązania roboty ZMP-owskiej z SP-owską.

Zabierający w dyskusji głos mówcy wzywali młodzież zorganizowaną w PZPB Nr 8 do usprawnienia pracy organizacyjnej, wykazywali potrzebę zwalczania wszystkich dotychczasowych błędów.

Po wybraniu nowego Zarządu Fabrycznego ZMP podjęto uchwałę, w której wyszczególniono stojące przed młodzieżą ZMP-owską zadania, idące między innymi w kierunku wzmożenia zainteresowania młodzieży niezorganizowanej życiem i pracą ZMP-owskiej organizacji, zwiększenia udziału młodzieży zorganizowanej w produkcji, stawiając przed każdym ZMP-owcem bojowy obowiązek uczestniczenia w brygadach produkcyjnych.

Obserwując młodzież, wychodzącą z konferencji zakładowej, widać było, że konferencja fabryczna ZMP-owskiej organizacji stała się potężnym bodźcem do dalszej pracy.

J. Ch.

Czy zaprenumerowałeś już dziennik młodzieżowy?

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiat. Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O
91 — Starostwo Powiatowe
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie w godz. 9—16.

Polikarp z Kowalowca ma głos...

Zasadniczo najlepiej smakują mi obiady gotowane przez moją lepszą połowę — czcigodną małżonkę Agatę. Bo to kobiecina wie, co lubię, a czego nie lubię i zawsze potrafi mi tak „przypitrasić", że aż się człowiekowi do obiadu oczy śmieją. Jednak ostatnio dość często korzystam z obiadów wydawanych przez gospody radomszczańskie. Agata bowiem zaczęła pracować na zmiany. I jak pracuje na zmianie popołudniowej, to obiady wtedy jadam w stołówce Nr. 1, lub Nr. 2. Posiłki tam wydawane, obiektywnie stwierdzić to muszę, naogół są smaczne i pożywne. Jednak jest i pewne ale. Chodzi mianowicie o sposób podawania, o tak zwaną estetykę konsumcji.

Otóż Agata zawsze kładzie czystą serwetkę na stole i nie tylko, *że stół lśni czystością*, ale również krzesła i podłoga często też, o ile pozwala na to pora roku, Agata umieszcza na stole kwiaty, co akcentuje pogodny nastrój — jaki winien panować przy spożywaniu posiłków.

Trzeba przyznać, że i w Gospodzie Nr. 2 jest pod tym względem nieźle. Przyznać trzeba, że czystość tu panuje i odnoszę wrażenie, jak bym jadł obiad przy własnym stole. Czasami jednak jem obiad w Gospodzie Nr. 1 i tu warunki estetyczne są całkiem różne od tych, do jakich przyzwyczaiła mnie Agata i jakie panują w Gospodzie Nr. 2. Ostatnio na przykład, jedząc obiad w Gospodzie Nr. 1 stwierdziłem, że stół lepił się od brudu, że podłoga czarna jest jak ziemia, że na krzesełkach walają się odpadki i spotkać się można z kurzem, który widocznie nie jest regularnie ścierany. Przyznam się, że spożyty obiad nie poszedł mi na dobre, gdyż przyzwyczajony do czystości i porządku źle się czułem w pomieszczeniu Gospody Nr. 1.

Kierownictwo Gospody Nr. 1 powinno by zwrócić większą uwagę na wygląd estetyczny lokalu. Przy dobrych chęciach nie jest to wcale trudne. A wstyd, aby stan jaki istnieje dotychczas, miał istnieć nadal. Tego zdania jest

Wasz Polikarp.

Ubezpieczenia zwierząt
przynoszą korzyść gospodarstwom chłopskim

Wszystko, co reprezentuje w strukturze gospodarstwa wiejskiego pewną wartość finansową ma wyjątkowo doniosłe znaczenie dla możliwości produkcyjnych danego gospodarstwa i wymaga specjalnej ochrony poprzez ubezpieczenie. Dotyczy to zwłaszcza ochrony ubezpieczeniowej jednej z podstawowych wartości majątkowych w wytwórczości wiejskiej, jaką jest hodowla.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ hodowla jest podstawą egzystencji i zdolności produkcyjnej zwłaszcza drobnych gospodarstw wiejskich. Ponadto zwierzęta stanowią zawsze dużą wartość pieniężną w gospodarce chłopskiej. Wielka częstotliwość wypadków padnięcia lub dobicia z konieczności na skutek choroby, wypadku, operacji itp. zwierząt gospodarskich, a szczególnie sztuk hodowlanych o dużej wartości jednostkowej z jednej strony i przy słabej sile finansowej drobnych gospodarstw z drugiej — po prostu paraliżuje i nieraz obniża na dłuższy czas zdolność produkcyjną tych gospodarstw.

Jasne jest, że w razie nieubezpieczenia chłop na skutek straty w posiadanym pogłowiu zwierząt jest bezradny i musi się nawet zadłużyć, aby tę stratę wyrównać, zakupując nowe zwierzę, niezbędne dla gospodarki.

Dalsze społeczno-gospodarcze znaczenie ubezpieczeń zwierząt polega również na tym, że pośrednio przyczynia się ono do lepszej pielęgnacji i prawidłowego użytkowania żywego inwentarza. Ubezpieczający obowiązany jest na podstawie doręczonych mu warunków polisowych dbać (podczas trwania ubezpieczenia) o należyte obchodzenie się z ubezpieczonymi zwierzętami pod względem ich żywienia, pielęgnacji i pomieszczenia, nie używać zwierząt do robót, nie odpowiadających ich wiekowi i zapobiegać dręczeniu zwierząt, jak również chronić je od wszelkich wpływów, działających ujemnie na stan ich zdrowia, a w razie choroby lub wypadku wezwać lekarza weterynarii.

Widać z tego wyraźnie, że konsekwencją ubezpieczeń zwierząt jest rozwój lecznictwa weterynaryjnego oraz rozbudowa jego ośrodków w terenie.

Osobny rodzaj w dziale ubezpieczeń zwierząt stanowią ubezpieczenia zwierząt rzeźnych. Prowadzenie tego typu ubezpieczeń znajduje pełne uzasadnienie gospodarcze w konieczności pokrywania strat, ponoszonych w obrocie na rynkach mięsnych zarówno przez dostawców, jak i odbiorców zwierząt rzeźnych. Straty te powstają bądź podczas transportu, bądź też wynikają podczas uboju. Zgodnie bowiem z postanowieniami ustawowymi mięso podlega urzędowym badaniom, skutkiem których dostarczone zwierzę rzeźne może być w całości lub w części uznane za niezdatne do spożycia, względnie warunkowo zdatne lub mniej wartościowe. Z tego powodu dostawcy, bijący zwierzęta rzeźne na własny rachunek, jak też odbiorcy, poddający zwierzęta ubojowi przemysłowemu narażeni są w takich wypadkach na bardzo poważne straty.

Ubezpieczenie zwierząt rzeźnych daje ochronę przed stratami wywołanymi istnieniem braków u zwierząt, o których nie wie ani sprzedawca, ani odbiorca, a które zostają ujawnione dopiero przy uboju. Ubezpieczenie gwarantuje przeprowadzanie badania mięsa w sposób zgodny z przepisami, a co za tym idzie niedopuszczenie do obrotu mięsa mniej wartościowego, które przy mniej skrupulatnym badaniu byłoby sprzedane na rynku, jako towar pełnowartościowy. Ubezpieczenie zwierzat rzeźnych jest więc również zagadnieniem społecznym, związanym z problemem zdrowia ludności spożywającej mięso.

Widzimy, że ubezpieczenia zwierząt mają poważne skutki społeczno-gospodarcze. Zabezpieczają one, a nawet pomnażają majątek narodowy ulokowany w pogłowiu zwierząt. Zapewniają ubezpieczającym ochronę przed skutkami chorób lub wypadków w posiadanym pogłowiu, wpływając tym samym w sposób korzystny na rozwój racjonalnej hodowli. Ubezpieczenia zwierząt ograniczają jednocześnie nieumiejętne leczenie, zmuszając ubezpieczających do zasięgania we właściwym czasie porad lekarsko-weterynaryjnych i stosowania prawidłowego leczenia. Ułatwia ją one skuteczną walkę z zaraźliwymi chorobami choćby przez wymaganie urządzeń ochronnych pod rygorem nieodpowiadania za szkody wynikłe np. skutkiem różycy w razie niedokonania szczepienia. Ubezpieczenia zwierząt są formą społecznej pomocy dla drobnego rolnictwa, chroniąc postęp gospodarczy hodowli, będącej najważniejszym odcinkiem wytwórczości tego typu gospodarstwa. Wreszcie zapewniają one właściwe wykonanie ustawodawstwa w zakresie badania zwierząt rzeźnych i mięsa i tym sposobem chronią zdrowie społeczeństwa. Jednocześnie ubezpieczenia zwierząt wydatnie pomagają w przeprowadzeniu planowej rozbudowy pogłowia zwierząt w ramach akcji „H".

Ekipa łączności miasta ze wsią z »Dwójki«
odczuwa brak środka lokomocji

Akcja łączności miasta ze wsią, szczególnie na odcinku kulturalno-oświatowym, ożywiła się z rozpoczęciem okresu wiosennego. Coraz częściej zespoły fabryk radomszczańskich wyjeżdżają w teren naszego powiatu ze swym repertuarem.

Ekipa łączności miasta ze wsią z Fabryki Mebli Giętych Nr. 2 w Radomsku, a ściślej mówiąc, zespół artystyczny ekipy, nawiązał ścisły kontakt z gromadami w gminie Dąbrowa Zielona. Ostatnio wyjazdy nie odbywają się w zaplanowanych terminach. Dzieje się to na skutek tego, że brak jest środka lokomocji. Poprzednio rolę tę spełniał ciągnik zakładu, jednak w ostatnich czasach ciągnik zajęty jest do innych celów, związanych z tokiem produkcji, toteż nie może on być użyty do wyjazdu w teren.

Nie może to być powodem zaniedbania tak ważnej akcji jak łączność miasta ze wsią. Spodziewać się należy, że inne zakłady radomszczańskie czy instytucje przyjdą z pomocą ekipie łączności miasta ze wsią przy Fabryce Mebli Giętych Nr. 2.

Listonosze wiejscy w radomszczańskim osiągają coraz lepsze wyniki w rozpowszechnianiu prasy robotniczej

Ostatnio Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Obwodowym Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Radomsku dokonała podsumowania wyników współzawodnictwa listonoszy wiejskich za miesiąc marzec.

Jak wynika ze sprawozdania udział w współzawodnictwie brało 82 listonoszy wiejskich. Obliczanie punktów tyczyło wyników osiągniętych w kolportażu „Gromady" oraz „Chłopskiej Drogi".

Na pierwsze miejsce wysunęła się agencja pocztowa w gminie Dmenin, która ogólnie uzyskała blisko 3000 punktów. Zaznaczyć należy, że listonosze wiejscy z agencji pocztowej w Dmeninie uzyskali w lutym drugie miejsce, a w styczniu pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej.

Nie wiadomo jeszcze jakie miejsce przypadnie listonoszom wiejskim z Dmenina za współzawodnictwo w marcu. Sądząc jednak z ilości uzyskanych punktów, należy się spodziewać, że i w marcu zajęli oni jedno z pierwszych miejsc w naszym województwie. — Na pierwsze miejsce wśród listonoszy w Dmeninie wysunął się *Hipolit Dobrowolski*, który już kilkakrotnie wyróżnił się jako przodownik w rozpowszechnianiu prasy robotniczej.

Drugie miejsce w powiecie radomszczańskim uzyskała w marcu agencja pocztowa w Silniczkach. Miejscowi listonosze wiejscy wyrobili około 2000 punktów. — Wśród nich na pierwsze miejsce wysunął się listonosz wiejski Stefan Korgul.

Trzecie miejsce przyznano listonoszom wiejskim, pracującym w agencji Garhek, którzy osiągnęli 1500 punktów. Indywidualnie trudno tu kogoś wyróżnić, bowiem cały zespół pracował równomiernie.

Reasumując wyniki osiągnięte przez listonoszy wiejskich powiatu radomszczańskiego przy rozpowszechnianiu prasy robotniczej za okres marcowy stwierdzić należy, że przodujące agencje w Dmeninie, w Silniczkach i w Garnku uzyskały lepsze wyniki niż w miesiącach poprzednich. Podobnie zresztą i pozostałe 19 agencji pocztowych naszego powiatu uzyskały większą ilość punktów, niż w miesiącach poprzednich. Jednakże analizując wyniki osiągnięte przez poszczególne placówki stwierdzić należy, że nie są one równomierne i że nawet między przodującymi agencjami istnieje rażąca różnica uzyskanych za wyniki punktów. Na przykład—pomiędzy placówką Dmenin, która uzyskała pierwsze miejsce a agencją pocztową w Garnku, która uzyskała trzecie miejsce, różnica ta stanowi 1500 punktów. W agencji pocztowej w Dmeninie listonosze wiejscy potrafili wyrobić 3000 punktów a listonosze wiejscy agencji Garnek tylko 1500 punktów. Wykazuje to, że listonosze wiejscy w Garnku, w Silniczkach jak również w pozostałych agencjach mają jeszcze szerokie pole do działania i mogą poprawić swe wyniki.

Pocieszającym objawem jest to, że marcowe osiągnięcia listonoszy wiejskich zatrudnionych w agencjach radomszczańskich są o 2 proc. wyższe niż uzyskane w lutym. Należy spodziewać się, że w kwietniu będą one jeszcze wyższe.

Pomyślny przebieg kontraktacji warzyw i owoców

Do Centrali Ogrodniczej napływają już meldunki z całego województwa o przebiegu kontraktacji warzyw i owoców. W wielu wypadkach zaobserwowano poważne przekroczenie planów, dokonane z inicjatywy samych chłopów.

I tak np. niektóre powiaty pragną zakontraktować cebulę, choć w planie kontraktacyjnym te uprawy nie były przewidziane dla ich terenu, inne sygnalizują znaczne przekroczenie planu kontraktacji warzyw. Zakłady Nasienne Centrali Ogrodniczej zaopatrzyły już delegatury w wyborowe nasiona cebuli żytawskiej i wolskiej dla kontraktujących te uprawy.

Również zaopatrzenie w sadzeniaki ziemniaków wczesnych przebiegało nadspodziewanie dobrze. Z zakontraktowanych u małorolnych chłopów plantacji sadzeniaków otrzyma Centrala Ogrodnicza 4.000 ton sadzeniaków ponad plan. Sadzeniaki rozprowadzone już są wśród plantatorów.

Chłopi rozumieją dobrze, jakie korzyści przynosi im kontraktacja i zrzeszają się chętnie w grupy plantatorów. Istnienie takich grup ułatwia udzielanie porad fachowych, rozdział nasion i nawozów oraz walkę ze szkodnikami i chorobami roślin.

Przy okazji warto przypomnieć warunki umów plantacyjnych na uprawę cebuli, wczesnych ziemniaków i owoców.

Jeśli chodzi o uprawę i dostawę wczesnych ziemniaków, plantator zobowiązuje się dostarczyć między 10 czerwca a 1 sierpnia cały plon niemniej, niż 50 kw. z ha zakontraktowanej plantacji. Za dowóz otrzymuje premię 5 zł. od kwintala za każdy kilometr ponad 5 km. Za terminową dostawę, plantator otrzyma dodatkowo 5 proc. premii. Po podpisaniu umowy, plantator otrzymuje na skrypt dłużny bezprocentową zaliczkę na zakup sadzeniaków i nawozów w wysokości 20 tys. na 1 ha. plantacji. W miarę możliwości Centrala Ogrodnicza dostarczy plantatorowi sadzeniaki wczesnej odmiany w ilości 20 kw. na hektar.

Umowa na zasiew i dostawę cebuli przewiduje, że plantatorowi dostarczone będą nasiona cebuli odmian: „wolska", lub „żytawska poprawna", w ilości 7 kg. na hektar. Na zakup nasion i nawozów sztucznych plantator otrzymuje 56 tys. zł. na hektar. Za cebulę ekstra, plantator otrzyma 110 proc. przeciętnej ceny rynkowej, niemniej jednak, niż 25 zł. za kg. Za cebulę wyboru pierwszego i drugiego cenę rynkową. Za dostawę cebuli, plantator otrzymuje dodatkową opłatę 5 zł. za kilometr.

Umowa na dostawę owoców zobowiązuje plantatora do dostarczenia szacunkowo określonej ilości kg. owocu. Owoc ma być dostarczony według „norm jakościowych", w wyborach I i II klasy i ekstra. Zaliczki otrzymuje plantator, zależnie od zakontraktowanej ilości owoców za wiśnie, czereśnie i porzeczki po 1.500 zł. za 100 kg., za jabłka, gruszki, śliwki i agrest, po 2.000 zł za 100 kg, za truskawki, maliny, czarne porzeczki, morele, brzoskwinie i orzechy włoskie po 3.000 zł. za 100 kg. Przy dostawie otrzymuje plantator resztę należności, według rynkowej ceny.

Przy wszystkich umowach, przedstawiciele Centrali mają prawo wstępu na plantacje, celem przeprowadzenia inspekcji plantacji, czynienia pomiarów i określenia wysokości zbiorów. Plantator zobowiązany jest do właściwej i starannej pielęgnacji zakontraktowanych roślin i zwalczania chorób i szkodników, w czym pomocą i radą będą mu służyć instruktorzy.

Współzawodnictwo oszczędnościowe w PGR-ach

System oszczędzania wprowadzony w PGR w r. ub. przyniósł znaczne wyniki przede wszystkim w zmniejszeniu zużycia paliwa do traktorów; w ekonomicznym stosowaniu nawozów sztucznych, ziarna siewnego itd. Szczególnie dobre wyniki w oszczędzaniu osiągnęły m. in. znane traktorzystki: Figur i Pestkówna.

Opierając się na doświadczeniach roku ubiegłego, Centralny Zarząd PGR postanowił ująć system oszczędnościowy w ramy dokładnie opracowanego planu oszczędnościowego dla wszystkich rodzajów prac polowych, technicznych i biurowych. Głównym zadaniem planu oszczędnościowego na br., który został opracowany na podstawie wniosków i spostrzeżeń robotników rolnych wszystkich zespołów PGR jest: terminowe wykonanie pełnych planów produkcyjnych, obniżenie kosztów pracy i materiału oraz wydatne przekroczenie planów gospodarczych, przy użyciu jak najmniejszego nakładu sił robotników i pracowników rolnych.

Walka o oszczędności w PGR włączona została do współzawodnictwa pracy. Zgodnie z życzeniami robotników Centralny Zarząd PGR wprowadza specjalne książeczki współzawodnictwa oszczędnościowego, w których zapisywane będą rodzaje prac, koszty zużytych materiałów oraz osiągnięte oszczędności.

Racjonalizatorzy Oddziału Stolarni w „Dwójce" przyspieszyli proces produkcji

Ostatnio Komisja Usprawnień w Fabryce Mebli Giętych Nr 2 w Radomsku zatwierdziła pomysł racjonalizatorski, przedstawiony jej przez racjonalizatorów z oddziału stolarni, który w poważnym stopniu przyczynił się do przyśpieszenia procesu produkcji.

Projekt opracowany został przez **kierownika oddziału tow. Józefa Mariankowskiego** oraz przez robotnika **ob. Antoniego Powroźnika.** Dotyczy on zmiany procesu produkcji taboretów. Dotychczas nogi oraz łączniki siedzeniowe do taboretów wyrzynane były na pile taśmowej. Odbywało się to w ten sposób, że każdy kawałek surowca, z którego część składowa taboretu miała być wykonana, musiał być odpowiednio naznaczony, a później pojedyńczo wycinany na pile taśmowej. W ten sposób w czasie jednej godziny wykonać można było 180 łączników siedzeniowych czy nóg taboretowych. Obecnie ta czynność została przyśpieszona i ulepszona.

Tow. Mariankowski oraz ob. Powroźnik wpadli na pomysł zastosowania tak zwanej „oprawy", do której kładzie się 13 kawałków surowca, przeznaczonych na łączniki i nogi, a następnie w ciągu paru minut równomiernie obrzyna się na gryzarce. W ten sposób produkcja powyższych części składowych taboretu wzrosła ze 180 na 350 na godzinę, a więc prawie w dwójnasób.

Komisja Usprawnień po zbadaniu powyższego projektu racjonalizatorskiego zatwierdziła go i poleciła zastosować w produkcji. Pomysłowych racjonalizatorów nie minie zasłużona nagroda.

Postępy mechanizacji w przemyśle radzieckim

Imponujące, systematyczne postępy mechanizacji prac w Związku Radzieckim stały się charakterystyczną cechą rozwoju przemysłu socjalistycznego. Takie gałęzie wytwórczości, jak przemysł węglowy, górniczy, drzewny, budowy obrabiarek, budownictwo i transport otrzymały w ciągu ubiegłych trzech lat nowe urządzenia techniczne i maszyny w olbrzymich ilościach.

Tak np. w roku 1949 łączna moc maszyn i agregatorów, przypadających na każde 100 m sztolni w kopalniach węgla wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym 1,7 razy.

W przemyśle drzewnym łączna moc silników, przypadająca na każde 1000 m sześc. budulca zwiększyła się w porównaniu z poziomem przedwojennym 1,9 razy. Radziecki przemysł drzewny wyposażony został w ciągu ostatnich trzech lat w tysiące nowoczesnych maszyn, jak np. specjalne traktory, piły elektryczne, transportery, ruchome elektrownie itd. O olbrzymim znaczeniu nowej techniki w radzieckim przemyśle drzewnym świadczy fakt, iż zakres pracy traktorów w roku 1949 na poszczególnych terenach wyrębu lasów był niemal 2-krotnie większy od przewidzianej normy. Wydajność pracy robotników, zatrudnionych przy wyrębie lasów wzrosła w r. 1949 od 2,5 do 3 razy w porównaniu z okresem przedwojennym.

Olbrzymią ilość nowych maszyn i agregatorów otrzymał radziecki przemysł budowlany. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych maszyn, których seryjną produkcję już rozpoczęto oraz rozpowszechnieniu potokowej metody budownictwa mieszkaniowego, ilość zużytej energii przy budowie każdego metra kwadratowego powierzchni mieszkaniowej zmniejszyła się 2-krotnie. Przy pracach przeładunkowych, dzięki zastosowaniu nowoczesnych dźwigów i transporterów, wydajność pracy wzrosła niemal 3-krotnie.

W radzieckim przemyśle węglowym, a w szczególności w kopalniach, wyposażonych w nowoczesne urządzenia górnicze wydajność pracy wzrosła niemal 2-krotnie.

Jak dostać się do szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego

Nauka w Państwowych Szkołach Przysposobienia Przemysłu Węglowego trwa 5 miesięcy i jest całkowicie bezpłatna. Ponadto uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia i starannej opieki lekarskiej oraz otrzymują ubranie, bieliznę, obuwie i pomoce szkolne. Na drobne wydatki otrzymują 1,500 zł. miesięcznie.

Po ukończeniu szkoły absolwenci kierowani są do pracy w kopalniach węgla, w charakterze robotnika przyuczonego (pomocnik rębacza lub ładowacza). Od kandydatów wymagane są: ukończony 17, a nie przekroczony 20 rok życia; dobry stan zdrowia; umiejętność czytania i pisania; ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo urodzenia (metryka).

Szczegółowych informacji udzielają i zapisy przyjmują wszystkie Komendy Powiatowe i Miejskie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

PRZYGOTOWANIA do egzaminów maturalnych w Łodzi i województwie
Zdawać będzie 3 tysiące młodzieży

Egzaminy maturalne w szkołach łódzkich rozpoczną się, jak co rok, po 15 maja. Obecnie z poszczególnych szkół wpływają do Kuratorium tematy z prac maturalnych, spośród których w Kuratorium wybrane zostaną tematy odpowiednie dla rozmaitych typów szkół ogólnokształcących.

W tym roku do egzaminów maturalnych przystąpi w Łodzi około 1500 młodzieży, a na terenie województwa — około 1400.

(m.)

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	318-14
Zastępca red. naczelnego	319-22
Sekretarz odpowiedzialny	319-05
Dział partyjny	216-18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	210-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	216-11
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8623.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 14 kwietnia 1930 r

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW W WIEDNIU

Szalejące bezrobocie wywołuje w Austrii falę samobójstw. W dniu wczorajszym w Wiedniu 22 osoby rozstały się z życiem wskutek biedy.

ZWYCIĘSTWO BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym przed magistratem w Sosnowcu zebrali się ponownie bezrobotni, uzbrojeni w drągi i siekiery, domagając się wypłacenia zapomogi.

Wobec agresywnej postawy tłumu policja była bezradna. Urząd wojewódzki zmuszony został do wypłacenia bezrobotnym zasiłków „z własnych funduszów". Po otrzymaniu zasiłków bezrobotni rozeszli się do domów. (Głos Poranny).

HUMOR SPRZED 20 LATY

Z więzienia uciekł więzień. Do wszystkich posterunków rozesłano fotografie w trzech pozach. W kilka dni potem nadchodzi telegram: Aresztowano dwóch ze zbiegłych złoczyńców. Jesteśmy na tropie trzeciego.

SKUTKI PRZEDŚWIĄTECZNEJ STRZELANINY

Gazety donoszą o fatalnych skutkach przedświątecznej strzelaniny. Na Chojnach został poraniony odłamkami rozerwanego kamienia brukowego, niejaki Bolesław Górecki. Z ulicy Marysińskiej zabrało pogotowie 7-letniego Stanisława Nowickiego, postrzelonego śmiertelnie przez „świątecznych strzelców".

400 TYSIĘCY DZIECI POZA SZKOŁĄ

Na terenowym zjeździe nauczycieli szkół powszechnych ujawniono, że w obecnej chwili na terenie Rzplitej 400 tysięcy dzieci znajduje się poza szkołą. Liczba ta co roku wzrasta w zastraszającym tempie a państwo nie buduje nowych gmachów szkolnych.

„KOMUNISTYCZNE KAPELUSZE"

„Głos Poranny" donosi, że w Warszawie aresztowano prezesa Zw. Zawodowego Kapeluszników, który **miał kapelusz o dwu denkach**, gdzie ukrywał ważne materiały komunistyczne. Odtąd policja postanowiła zwracać baczniejszą uwagę na „komunistyczne kapelusze".

PIĄTEK TEŻ DEMONSTRUJE

„Nawet w takim marnym Piątku — pisze „Kurier Łódzki" — „bezrobotni urządzili demonstrację. Policja rozwiązała wiec — zwołany nielegalnie na rynku oraz usunęła siłą demonstrantów. Wiele „żywiołów komunistycznych" zostało zatrzymanych do dyspozycji prokuratora.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.
Kasa czynna od godziny 10 do 13 i od godz. 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś o godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka" C. Goldoniego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś o godz. 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

RADIO

PIĄTEK 14 KWIETNIA 1950 R.

12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert poł. 14.20 (Ł) Muzyka popularna z płyt. 14.55 Sprawy morskie. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „Dzień solidarności z młodzieżą Grecji i Hiszpanii". 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16.40 (Ł) Audycja pt. „Szkoła im. Juliana Marchlewskiego wychowuje kadry partyjne". 16.50 (Ł) Z dziedziny radiotechniki — pog. w oprac. inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przodowników pracy z Czechosłowacji. 17.45 „Tristan i Izolda". 18.15 „Wieś tańczy i śpiewa". 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.55 Koncert muzyki tanecznej. 22.00 „Szpilki". 22.18 (Ł) Z cyklu: Dzieje naszego miasta — pog. oświatowa P. Korca pt. „Początek ruchu socjalistycznego w Łodzi". 22.30 (Ł) Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory Fr. Haendla z płyt. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godzina 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku" godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin" godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) — „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" godz. 16 dla młodzieży: — „Awantura na wsi" godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta" godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Piędź ziemi" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Co słychać w łódzkiej klasie A?

Obecny beniaminek piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego Włókniarz z Pabianic, stał się postrachem dla reszty zespołów w tej konkurencji. W ubiegły poniedziałek w pierwszym meczu o punkty zdołał pokonać drużynę Concordii z Piotrkowa w stosunku 9:0. Możliwe, że piotrkowianie nie rozporządzali pełnym składem drużyny, faktem jednak jest, że takiego wyniku ani nikt się nie spodziewał ani nie notowano w historii piłkarstwa łódzkiego. A więc uwaga na Włókniarza z Pabianic. Tyczy się to zwłaszcza Związkowca w Tomaszowie, który już w niedzielę podejmuje Włókniarza u siebie o godz. 17. Faworytem jest zespół pabianicki.

Drugi mecz odbędzie się w Łodzi i rozegrany zostanie na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 11 pomiędzy zespołem I B gospodarzy, a Borutą ze Zgierza. Jest to mecz zaległy z pierwszej kolejki spotkań o punkty. Boruta nie znajduje się obecnie w dobrej sytuacji. Sądzimy jednak, że pod okiem nowego dobrego trenera jakim jest Chojnacki — wypłynie na szersze wody i w końcowej tabeli zajmie lepsze niż obecnie miejsce. Uzyskanie wyniku remisowego byłoby dla gości dobrym horoskopem na przyszłość.

W związku z dopuszczeniem Włókniarza z Pabianic do zawodów drugiej rundy o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, zaszła potrzeba prowadzenia jednocześnie dwu tabelek: drugiej rundy oraz ogólnej to jest pierwszej i drugiej (oczywiście bez Włókniarza z Pabianic).

W tabeli drugiej rundy jeśli po wszystkich spotkaniach wiosennych Włókniarz z Pabianic będzie miał pierwszą lokatę, wówczas musi on rozegrać zawody z mistrzem rundy jesiennej to jest Spójnią.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników podajemy obie tabele:

TABELA OGÓLNA (PIERWSZA I DRUGA RUNDA)

1. Spójnia	12	19:5	31:12
2. Kolejarz Łódź	12	19:5	36:19
3. Włókniarz Zgierz	12	17:7	26:21
4. Concordia Piotr.	12	11:13	21:16
5. Związkowiec Ł.	12	10:14	18:23
6. Emjeden Żychl.	12	10:14	17:30
7. Kolejarz Kol.	12	9:15	17:20
8. ŁKS Wł. I B	11	9:13	18:25
9. Związkowiec T.	12	9:15	13:24
10. Boruta Zgierz	11	5:17	22:29

TABELA DRUGIEJ RUNDY

1. Kolejarz Łódź	3	6:0	8:2
2. Spójnia Łódź	3	5:1	8:4
3. Związkowiec T.	3	4:2	6:2
4. Włókniarz Zgierz	3	4:2	8:4
5. ŁKS Wł. I B	3	3:3	5:4
6. Kolejarz Kol.	3	3:3	4:4
7. Włókniarz Pab.	1	2:0	9:0
8. Emjeden Żychl.	3	2:4	2:8
9. Boruta Zgierz	3	1:5	5:9
10. Concordia Piotr.	4	1:7	2:13
11. Związkowiec Ł.	3	1:5	2:9

W niedziele startują lekkoatleci łódzcy

W nadchodzącą niedzielę, tj. 16 bm. odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Związkowcem-Zryw, Unią-Chemią i ŁKS-Włókniarzem. Zawody odbędą się o godz. 10 na boisku gospodarza zawodów — ŁKS-Włókniarza przy Al. Unii. Drużyny przygotowują się pilnie, by nie zawieść licznych zwolenników lekkiej atletyki. Program obejmie konkurencje wchodzące w skład 10-cio boju oraz trójskok, 1.000 m i 3.000 m. Rozegranych zostanie również kilka konkurencji kobiecych. Na boisku ujrzymy: Słomczewską, Peskównę, mistrzynię Polski na 500 m — Sadurównę, Piotrowską i inne zawodniczki. Wśród mężczyzn startować będą: Antonowicz, który ostatniej niedzieli pobiegł 100 m w 11 sek., Prywer, Grzelski, Wdowczyk, Kowalski, Tułecki, Pawłowski i inni wybijający się lekkoatleci Łodzi.

Organizatorzy zapewniają sprężystą organizację imprezy. Celem popularyzacji lekkiej atletyki ustalono cenę biletów — 50 zł i 30 zł dla młodzieży. Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w sklepie wiecznych piór, ul. Piotrkowska 123.

Hallo, tu Polana!

Przed wyścigiem Warszawa — Praga, organizowanym przez redakcję „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava", kolarze nasi zgrupowani zostali na obozie w Polanie-Zdroju.

Na zdjęciu — dr Zalewski sprawdza tętno i ciśnienie krwi u zawodnika na trasie.

Przyjaźń sportowców radzieckich i polskich pogłębia się

Bratnia przyjaźń zawiązała się między sportowcami jednego z czołowych klubów Republiki Białoruskiej — Spartaka z Mińska a członkami Klubu Sportowego Związkowiec z Białegostoku.

Spartak otrzymał list, w którym sportowcy polscy przesyłają pozdrowienia swym kolegom radzieckim, wyrażając życzenie utrzymania ścisłej łączności. List polski był żywo omawiany we wszystkich sekcjach klubu sportowego Spartak, po czym sportowcy mińscy wysłali do Związkowca list, w którym szczegółowo omawiają metody pracy nad umasowieniem kultury fizycznej, udzielając wielu cennych wskazówek i dzieląc się doświadczeniami organizacyjnymi.

Żywy oddźwięk, jaki wywołał list sportowców polskich wśród wszystkich członków Stowarzyszenia Sportowego Spartak w Mińsku, jest jeszcze jednym dowodem serdecznej przyjaźni sportowców radzieckich dla sportu Polski Ludowej.

Piłkarze ręczni wychodzą na boiska

Zawody piłki ręcznej na salach w okręgach zostały zakończone. Obecnie zespoły przystępują do zmagań o punkty na boiskach. I tak, w okręgu naszym rozgrywki w szczypiorniaku siedmioosobowym rozpoczynają się w dniu 22 bm. na boisku Włókniarza przy ul. Tymienieckiego. Druga kolejka mistrzostw tej konkurencji odbędzie się w tej samej kolejności na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180.

Spotkania w szczypiorniaku jedenastoosobowym rozpoczynają się również w dniu 22 bm., lecz na boisku Bawełny przy ul. Ogrodowej.

Poza tym w dniu 6 maja rozpoczynają się spotkania kobiece na boisku Unii o mistrzostwo w siatce drużyn klasy A i B. Męskie zespoły w tej konkurencji rozpoczynają mecze o mistrzostwo klasy A i B dnia 7 maja.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 72578 w Lublinie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 8106 73916.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 2525 24000 40989 68849 76006.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 1024 33567 35390 51270 64892 74681 84536.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 1488 5557 12650 21566 23469 29408 57649 60092 64413 88561 95918 99876.

Czechosłowacy w Polanie

W czwartek, 13 bm., przybyło do Polany ośmiu kolarzy czechosłowackich, którzy trenować będą na obozie treningowym przed wyścigiem „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Na obóz zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Vesely, Peric, Skorzepa, Różicka, Kriezcurek, Holoubec, Sramek i Bohdan.

W drugiej połowie kwietnia na obozie odbędzie się eliminacja, po której ustalona zostanie sześcioosobowa reprezentacja Czechosłowacji.

* * *

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu wpłynęła imienna lista kolarzy Polonii Francuskiej, którzy wezmą udział w wyścigu.

Do Warszawy przybędą: kierownik drużyny — Jan Gawrych — wybitny działacz młodzieżowy, Jan Kłabiński — trener i opiekun drużyny oraz zawodnicy: Feliks Kłabiński, — lat 28, z zawodu mechanik, Władysław Kłabiński — lat 21, cieśla, Bronisław Kłabiński — lat 25, mechanik, Czesław Wróbel — lat 28, mechanik, Leon Drobniewski — lat 26, szofer, Aleksander Sowa — lat 22, mechanik.

* * *

W sali CRZZ odbyła się druga z kolei konferencja Komitetu Organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". W konferencji, na której omówiono sprawy, związane z wyścigiem, wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów i organizacji.

Walne zebranie Okręgowego Związku Łuczników

W dniu 16 kwietnia br. o godz. 10 w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Zgierzu, ul. 17 Stycznia Nr 17, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Związku Łuczników.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy dziesiąty rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"

3 wieczne pióra

szereg cennych książek

oraz moc nagród – niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?

Kupon Nr 10

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

....

S. Dikowski 11)

Koniec „Sago-Maru"

— No, to w takim razie, — powiedział Kołoskow uroczyście — daję wam takie zadanie — wyciągnijcie z waszego diesela wszystkie czterdzieści pięć sił, pomnóżcie je przez dwa i dodajcie jeszcze siedem obrotów. Powinniśmy być na rzece zanim zacznie się przypływ.

Mówiąc to, wyłączył górne światła i zaśmiał się z zadowoleniem.

Fabryka była pogrążona we śnie, kiedy robiąc małe obroty, podeszliśmy do przylądka Burunnego. W obitych papą, wąskich jak groby, barakach robotników japońskich, było ciemno. W podwórzach wisiały na drągach wilgotne maty, czerniały przykryte brezentem stosy czerwonej ryby. Ktoś chodził po warsztatach, sprawdzając z latarką jamy z soloną rybą.

W naszych osiedlach rybackich życie nie ustaje nawet późną nocą. Zawsze można gdzieś dojrzeć światło, usłyszeć śpiew, spotkać zuchwałego kuribana* w otoczeniu robotnic, pracujących przy soleniu ryb. Fabryka japońska wydawała się tak bezludna, jakby to była późna jesień, kiedy to ostatni kungas z rybakami odpływa od przylądka Burunnego.

Pracowali tutaj tylko mężczyźni: rybacy z Karafute i Chokkajdo. Mieli w ciągu doby sześć godzin odpoczynku i cenili sobie bardzo każdą chwilę krótkiego snu. Trudno było uwierzyć, że w barakach na trzech kondygnacjach nar leżało półtora tysiąca robotników. W mroku słychać było jedynie stukanie wentylatora.

Przypływ był zupełny. Rzeka podsycana przypływem płynęła równo z poziomem niskich brzegów. Wierzby kąpały swe liście w ciemnej wodzie. Daleko w morze ciągnęła się szeroka pręga piany. Wpłynęliśmy w nią i z trudnością przezwyciężając potężny prąd, ruszyliśmy ku ujściu rzeki.

Aby zagłuszyć szum motoru zamknięte zostały iluminatory i luki maszynowe.

Na pokładzie zaległa cisza. Zbliżaliśmy się do ławic czyli tak zwanych „bar", utworzonych w ujściu rzeki przez silny prąd. Kołoskow kazał mi stanąć przy kole sterowym, sam zaś przeszedł na dziób, skąd kierował ruchami kutra.

Ten, kto chociażby jeden raz w życiu przedostawał się przez bary, wie, jakie to jest niebezpieczne nawet dla doświadczonych marynarzy. Rzeka, rozlewając wody przypływu, tworzy tutaj kilka długich, bardzo krętych wałów. We wgłębieniach między nimi prawie widać dno. Same zaś wały sięgają wysokości kilku metrów. Wystarczy tylko zagapić się lub niedokładnie obliczyć ruch kutra, jak rzeka wykręci statek burtą ku potokowi i zrzuci na głowę gapia kilka ton zimnej wody zmieszanej z piaskiem i kamieniami.

* Kuriban — łódkarz.

D-1-16136